DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 278. Czwartek, 2 (14) Grudnia 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

S P I S R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Grudnia

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 20,525 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. Karolinie Budny, właścicielce dóbr Jastków, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Snopków, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Lublinie, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,525 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. Henryce Teleżyńskiej, właścicielce dóbr Łuszczow, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Jarosławiec, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Lublinie, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego, podaje do wiadomości osób interesowanych, że z zapisu ś. p. Wawrzyńca Surowieckiego zawakowały z początkiem roku szkolnego bieżącego 3 stypendja przy Szkole Głównej w Warszawie, do korzystania z których, po synu zapisodawcy Przemysławie i jego sukcesorach w linji męzkiej, mają prawo: 1) Sukcesorowie linji męzkiej imienia Surowieckich, po braciach jego Andrzeju i Wojciechu.—2) Sukcesorowie linji żeńskiej i innych bliższych krewnych testatora.—3) Sukcesorowie Bartłomieja Kosakowskiego, b. Komisarza Komisji b. Województwa Lubelskiego.—4) W braku wyżej wymienionych, ubodzy obcy zaleceni z moralności i pilności w naukach. Pragnący korzystać z powyższego zapisu, obowiązani są najdalej w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, złożyć dowody swej kwalifikacji Rektorowi Szkoły Głównej, który przy udzieleniu opinji o kandydatach przez Radę tejże szkoły, przedstawi następnie dowody pomienione do decyzji Komisji Rządowej.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Z powodu zbliżającego się terminu zamknięcia ksiąg kas powiatowych, oraz Kasy Gubernjalnej Warszawskiej za r. 1865, wszelkie czynności, dotyczące poboru i wypłat, w Kasach powiatowych od włącznie dnia 5 Stycznia r. p. 1866, a w Kasie Gubernjalnej tutejszej, od włącznie dnia 15 Stycznia do włącznie dnia 31 t m. i roku zawieszone będą. O czem podając do powszechnej wiadomości, Rząd Gubernjalny uprzedza osoby interesowane, ażeby tak z opłatą przypadających na nich należności Skarbowych, jako też i po odbiór należeć się mającej wypłaty, przed terminem wyżej oznaczonym, do właściwej kasy pośpieszyły, gdyż w razie przeciwnym jedni na kary egzekucyjne, a drudzy na zwłokę w odebraniu swych należności, narażeni zostaną, zwłaszcza też ci, których fundusze na oszczędność Skarbu przejść będą musiały.

Dyrekcja Dróg Zelaznych Warszawsko Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, zawiadamia, że w dniu 13 (25) Grudnia r. b. jako w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, na Drogach Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej, tylko pociągi wyłącznie osobowe, kursować będą.

Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego zawiadamia osoby interesowane, iż II-gie półrocze nauk w Instytucie wykładanych, rozpocznie się dnia 16 Stycznia 1866 r. i trwać będzie do końca Czerwca t. r.

Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być przyjmowaną do Instytutu, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego przez Radę Administracyjną przepisana, szczegółów której można powziąść w Kancelarji Instytutu codziennie od godz. 9 do 12 z rana, wyjąwszy niedziele i święta.

Zarząd wskazuje w tej mierze główniejsze tylko zasady, a mianowicie:

1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12 a najwięcej 20 rok życia; wiek późniejszy i wcześniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia.

2) Że opłata za naukę wynosi rs. 25 na pół roku.

3) Że ograniczenie wieku nie stosuje się do uczniów i wolno-słuchaczy, uczęszczających za opłatą po rs. 25 półrocznie.

4) Że kandydaci winni złożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-ch działań arytmetycznych, deklarację co do funduszów na utrzymanie ich w Warszawie co pół roku ponawiać się mającą, lub też wskazać opiekunów lub inne osoby, przy których będą mieć utrzymanie.

5) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec Członków Zarządu Instytutu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną.

6) Że przedmiota dla klas żeńskich wykładane są trzy razy w tygodniu, t. j. we wtorki, czwartki i soboty; dla klas męzkich zaś w poniedziałki, środy i piątki.

7) Że uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację do ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec do trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie.

8) Że z mocy przywileju z Woli Najwyższej nadanego, uczniowie Instytutu Muzycznego Warszawskiego, którzy według poświadczenia władzy Instytutowej, odznaczać się będą zdolnościami, pracowitością i moralnem sprawowaniem,—uwolnieni są od powinności zaciągowej, przez czas zostawania ich w tymże Instytucie.

Zarząd Instytutu postanowił, aby egzamina tak z upłynionego półrocza roku szkolnego, jako też egzamina kandydatów i kandydatek życzących wstąpić do Instytutu Muzycznego na 2-gie półrocze 186⁵/₆, odbyć jednocześnie w następującej kolei:

Dnia 2 Stycznia 1866 r. we wtorek.

Klasa męzka zasad elementarnych muzyki, z rana.

Klasa żeńska zasad elementarnych muzyki, po południu.

Dnia 3 Stycznia.

Klasa męzka zasad wyższych muzyki, z rana.

Klasa żeńska zasad wyższych muzyki, po południu.

Dnia 4 Stycznia.

Klasa męzka harmonji wszystkich oddziałów i kontrapunktu, z rana.

Klasa żeńska harmonji wszystkich oddziałów i kontrapunktu, po południu.

Dnia 5 Stycznia.

Klasa męzka fortepjanu wszystkich oddziałów, z rana.

Klasa żeńska fortepjanu wyższego i dla śpiewaczek, po południu.

Dnia 8 Stycznia.

Klasa żeńska fortepjanu dla początkujących, z rana.

Klasa żeńska fortepjanu niższych 3 oddziałów, po południu.

Dnia 9 Stycznia.

Klasa męzka solfedziów i śpiewu solowego, z rana.

Klasa żeńska solfedziów i śpiewu solowego, po południu.

Dnia 10 Stycznia.

Klasa męzka skrzypców, wyższa, niższa i dla początkujących, z rana.

Klasa męzka wiolonczeli i kontrabasu, po południu.

Dnia 11 Stycznia.

Klasa męzka niższa i wyższa organów, z rana.

Klasa męzka organistów parafialnych, po południu.

Dnia 12 Stycznia.

Klasa męzka z języków polskiego, włoskiego i francuzkiego, z rana.

Klasa żeńska z języków polskiego, włoskiego i francuzkiego, po południu.

Dnia 13 Stycznia.

Klasa męzka instrumentów dętych drewnianych, z rana.

Klasa męzka instrumentów dętych blaszanych, po południu.

W II-m półroczu roku szkolnego 186⁵/₆ będą wykładane następujące przedmiota:

a) Zbiorowe:

1) Nauka Religji kurs niższy i wyższy.
2) Nauka obrzędków kościelnych dla organistów.
3) Język polski, kurs niższy i wyższy, oraz deklamacja.
4) Język włoski kurs niższy i wyższy.
5) Język francuzki, kurs niższy i wyższy.
6) Zasady elementarne muzyki.
7) Zasady wyższe muzyki.
8) Nauka harmonji kurs niższy, średni i wyższy.
9) Nauka kontrapunktu kurs niższy, średni i wyższy.
10) Nauka instrumentacji i kompozycji.
11) Nauka śpiewu chórowego

b) Przedmiota pojedynczo wykładane.

1) Klasa organów, kurs niższy i wyższy.
2) Klasa organistów wiejskich.
3) Klasa solfedziów, kurs niższy i wyższy.
4) Klasa śpiewu solowego.
5) Klasa skrzypców, kurs dla początkujących, oraz niższy i wyższy.
6) Klasa wiolonczeli.
7) Klasa kontrabasu.
8) Klasa fortepjanu dla początkujących.
9) Klasa fortepjanu kurs niższy (3 oddziały).
10) Klasa fortepianu kurs wyższy (2 oddziały).
11) Klasa fortepjanu, kurs dla śpiewaków i śpiewaczek
12) Klasa fortepjanu, kurs dla skrzypków i organistów
13) Klasa Fletu.
14) Klasa Oboju.
15) Klasa Klarnetu.
16) Klasa Fagotu.
17) Klasa Trąbki.
18) Klasa Trombonu.
19) Klasa Waltorni.

Uczniowie i uczennice dawniejsi, oraz kandydaci i kandydatki nowo przybywający zgłaszać się winni do egzaminu punktualnie z rana od godziny 9 do 12, po południu zaś od 2 do 4 w dniach powyżej wskazanych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Grudnia

Cała uwaga świata politycznego, zwrócona jest na Belgję, gdzie, jak donosiliśmy wczoraj, zakończył życie 75-cio letni monarcha, powszechnie szanowany w Europie. Telegram z Brukseli donosi, że we wtorek (wczoraj) o godzinie 11-ej wieczorem miało nastąpić przewiezienie zwłok zmarłego króla, przy pochodniach, z zamku Laeken do Brukseli; sam zaś pogrzeb miał się odbyć w sobotę. W niedzielę, książę Brabantu, jako król Leopold II-gi, miał złożyć przysięgę w obec połączonych izb. *Le Mon. un.*, jak donosi telegram z Paryża, powiada, że śmierć króla belgów sprawiła bardzo bolesne wrażenie. Skoro wiadomość o niej nadeszła, zaraz książę Hohenzolernsko-Sigmaryński wraz z małżonką opuścił Compiègne. „Zgon monarchy" pisze dalej urzędowy dziennik francuzki, „który przez „swą mądrość zjednał sobie wysokie stanowisko „w radzie Europy, wywołał powszechny żal; żal „ten podziela i dwór cesarski. W Compiègne u„roczystości zostały przerwane." *Wien. Abdpost* jak telegrafują z Wiednia, poświęca wspomnienie pośmiertne królowi belgów, w którem powiada: „W radzie Europy zamilkły usta przewodni„ka. W królu Leopoldzie, Belgja straciła ojca, „Austrja i jej dom cesarski wiernego przyjacie„la, pokój świata sędziwego poplecznika."—*Ind. bel.*, która również jak i *Nord* przyszła do nas z czarnemi obwódkami i która zamieszcza obszerny (zajmujący przeszło $8\frac{1}{2}$ szpalty), życiorys króla Leopolda, donosząc na czele o jego śmierci, dodaje: „Belgja głęboko przygnieciona „ogromem tego nieszczęścia publicznego, lecz „zawsze ufna w swe przeznaczenie, skupi się „około tronu, który wzniosła przed trzydziesto„ma pięcioma laty, a który tak uświetnił zgasły „wielki król."—Według konstytucji belgickiej, do czasu złożenia przysięgi przez następcę tronu, krajem zarządza rada ministrów pod własną odpowiedzialnością w imieniu ludu. Nie można przewidywać, aby reprezentanci ludu belgickiego w jakikolwiek sposób stawiali zawady złożeniu przysięgi księciu Brabantu, który wstąpi na tron bez żadnych trudności. Jak to wpłynie na wewnętrzną politykę, trudno przewidzieć. — Tymczasem w Paryżu, przed otrzymaniem wiadomości o zgonie króla Leopolda, krążyły najdziwaczniejsze pogłoski co do następstwa tegowypadku. *Siècle* głosił, jak powiada *Ind. bel.*, że pomiędzy wielkiemi mocarstwami już był podpisany traktat, na mocy którego Antwerpja i wybrzeża miały się dostać Anglji, Luksemburg i Lauenburg (zapewne Limburg) Holandji, reszta zaś Francji. *Siècle* nie sprzeciwiał się temu twierdzeniu, pod warunkiem, aby takowe było hasłem rozszerzenia swobód Francji. Według korespondencji paryzkich do *Köln. Z.*, podział ten miał być inny zupełnie. Inne wersje, widziały już Belgję szarpaną przez wojnę domową, instytucje konstytucyjne zagrożone, nowego monarchę zmuszonego bronić tronu przeciwko napaściom republikanów, a nakoniec interwencję zagraniczną, kończącą to dzieło bezładu przez zniesienie Belgji. *Ind. bel.* przytaczając te wieści, które nazywa bzdurstwami, dodaje, że istnienie Belgji nie zależy od życia człowieka, choćby najznakomitszego, gdyż belgowie dali swemu gmachowi silną podstawę, jaką jest wolność.

Misja jen. Schofielda ciągle zajmuje prasę europejską. Jeden z dzienników angielskich utrzymuje, że przybycie tego jenerała do Paryża, było następstwem życzenia wyrażonego przez rząd francuzki, który był przekonany, że sprawy meksykańskie nie mogą być uregulowane inaczej, jak przez pozozumienie pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonemi. Cesarz Maksymiljan podzielał to przekonanie, i oświadczył gotowość poddania się układowi zawartemu pomiędzy temi dwoma rządami. *Patrie* przeciwnie zapewnia, że misja jen. Schofielda dotyczy nieporozumienia pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Anglją w przedmiocie statków korsarskich. W każdym razie obawy wywołane w Paryżu przez przybycie jen. Schofielda i mianowanie jen. Logan posłem przy prezydencie Juarezie, prawie zupełnie znikły. Do tego przyczyniła się mowa jen. Schofielda na uczcie urządzonej w Paryżu przez amerykanów, dla uczczenia przywrócenia pokoju w Stanach Zjednoczonych, mowa w której jenerał ani słowa nie wspomniał o swej misji, a którą zakończył toastem za wieczną przyjaźń pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonemi. Co zaś do mianowania jenerała Logana, jak utrzymuje *Mém. dipl.*, prezydent Johnson udzielił jak najbardziej zaspakajające zapewnienia posłowi francuzkiemu w Washingtonie.

Według telegramu z Wiednia, *Wien. Abdpost* donosi, że arcybiskup zagrzebski, kardynał Haulick, mianowany został królewskim zastępcą *(locumtenens)* bana.

W Madrycie, przy otwarciu kortezów nie będzie mowy tronowej, co tem jest dziwniejszem, że parlament obecny, który wynikł z nowych ogólnych wyborów, zbiera się po raz pierwszy. W sferach dyplomatycznych przypisują to odmowie królowej wspomnienia o uznaniu królestwa włoskiego przez Hiszpanję. Nie zmieni to wcale doniosłości faktu, a tylko będzie nową przyczyną zniechęcenia dla królowej, wywołanego przez zbyteczny wpływ kamarylli na jej postanowienia.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, nad Wisły i Paryża.

---

* (Nielitościwe obchodzenie się ze zwierzętami). Dzień 7-my b. m. powinien pozostać w pamięci tych wszystkich, którzy, pomimo zmiany pogody, pędzą nieustannie biedne konie, zwłaszcza robocze. W dniu tym oddano czyścicielowi miasta *dwadzieścia pięć* koni z połamanemi nogami! Czyż podobna, ażeby było u nas tak mało przezorności, a tem bardziej tak mało litości dla biednych zwierząt, dzielących z nami pracę? Jaki może być powód do takich wypadków, jeżeli nie lenistwo? Po długiej odwilży, podczas której u wszystkich prawie koni popodbijały się podkowy, chwycił raptem mróz, który doszedł do 9-u stopni i nastała ślizgawica; lecz pomimo to, nikt nie pomyślał o przekuciu koni, co spowodowało wypadki, jakim uległy w pomienionym dniu konie zaprzężone do fur, dorożek i karawanów, gdyż także jeden z koni, zaprzężonych do karawanu, złamał sobie nogę. Wszystkie te smutne wypadki zniewalają do wynurzenia życzenia, ażeby założone zostało w Warszawie jak najprędzej towarzystwo opieki nad zwierzętami, o którem już wspominaliśmy w „Dzienniku".

* (Rzemieślnicy). Jedną z klęsk spowodowanych ostatniem powstaniem polskiem, jest zupełna demoralizacja tutejszej klasy rzemieślniczej. Wzięcie udziału w buncie przez ogromną liczbę rzemieślników, wpłynęło bardzo niekorzystnie na całą tę klasę. Nikt teraz nie może liczyć na sumienne wykonanie przez rzemieślnika powierzonej mu roboty; każdy z nich robi wszystko niedbale, byle prędzej skończyć robotę, mała zaś liczba rzemieślników stawia w kłopocie publiczność, która ich potrzebuje. Zdaje się nam, że należałoby zwrócić wielką uwagę na tę niedogodność, tak dotkliwą dla wszystkich. Sprowadzenie z zagranicy dobrych i sumiennych rzemieślników, wpłynęłoby bezwątpienia na poprawę naszej klasy rzemieślniczej.

* (Wykłady publiczne.) Przypominamy, że dziś we środę, o godzinie 7-ej wieczorem, prof. dr. Wisłocki rozpoczyna swe wykłady publiczne, w auli szkoły głównej w pałacu Kazimierowskim. Na pierwszym z nich, dziś, określi on we wstępie przedmiot tych wykładów i jego znaczenie, a stwierdziwszy niektóre z postawionych zasad, eksperymentami z światłem galwanicznem, przejdzie do rozwinięcia wpływu światła na życie organiczne, na człowieka i społeczeństwo.—Biletów będzie można dostać nietylko w wymienionych już pierwej księgarniach, ale i w księgarni p. Błaszkowskiego w domu szpitala św. Rocha, w tym dniu aż do 7-ej godz. wieczorem, t. j. aż do chwili rozpoczęcia wykładu.

* (Wystawa sztuk pięknych w Krakowie). Dyrekcja towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie zawiadomiła, że wystawa sztuki malarstwa, rzeźbiarstwa i architektury otwartą będzie w roku 1866 dnia 1-go marca, w lokalu towarzystwa i trwać będzie miesięcy dwa. Przytem wezwała uprzejmie artystów, aby swe dzieła nadesłać chcieli przed 15-m lutego pod adresem: *Na Wystawę Sztuk Pięknych w Krakowie*, na koszt towarzystwa, z tem atoli zastrzeżeniem, aby paki były oddawane na zwykłe pociągi lub wozy towarowe; ktoby zaś je chciał posłać pociągiem osobowym, pospiesznym, lub przez pocztę, sam winien opłacić, chyba że paka nie wiele waży i tylko pocztą może być posłaną, w takim razie dyrekcja ponosi koszt transportu. Przesyłki spóźnione, nadchodzące na dwa tygodnie przed zamknięciem wystawy, przesyłający sam opłaci. Ktoby chciał przesłać pakę niezwykłych rozmiarów lub wagi, zwłaszcza ze stron dalekich, winien wprzódy porozumieć się z dyrekcją co do kosztów transportu. Artystów warszawskich prosi dyrekcja aby uskuteczniali przesyłki swe za pośrednictwem miejscowych expedytorów mających korespondentów swych na granicy, gdyż tym tylko sposobem przesyłki dochodzą pewno i spiesznie.

* Wyszedł Nr. 50 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły:—Zygmunt Sthelik, p. dr. Józefa Rolle (z 4 drzew)—Krakowianka, powieść z życia ludu wiejskiego p. J. K. Turskiego (c. d.)—Wnuczka przekupki, p. Z. z Brzozówki (dokoń.)—Rozmaite sposoby powitania u różnych narodów, p. M. Kamińskiego.—Haftarki Szwajcarskie, p. E. Leję.—Kolumna króla Zygmunta III-go w Warszawie, p. K. Strasburgera (z drzew.)—O przesądach ludu miejskiego we Francji.—Rozmaitości.—Od redakcji, o wychodzeniu Opiekuna Domowego w 1866 r.

Nr. 11 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera:—Szczęście, p. M. Ilnicką.—Nad morzem, (c. d.) powieść Felicjana.—Sztuka i Handel, p. M. Ilnicką.—Sprzedaż robót kobiecych, p. L. Cwierczakiewicz.—Dodatek:—Giupiura szydełkowa.—Kaftanik zwany Fryderyk Wielki (z ryc.)—Deseń na worek do nóg (z ryc.)—Biała spódnica (z ryc.)—Wstawka szydełkowa (z ryc.)—Szydełkowa giupiura (z ryc.)—Tło do zarabiania krzyżowych robót (z ryc.)—Czapeczka na lampę (z ryc.)—Podstawka do lampy (z ryc.)—Zasłonka na lampę.—Przegląd mód warszawskich.—Tablice krojów do Nr. 10 Bluszczu.

---

* (Nominacja). Przez najwyższy ukaz imienny do rządzącego senatu, z dnia 21-go listopada, uwolniony ze służby wojskowej w stopniu radcy stanu książę *Siergiusz Oboleński*, najłaskawiej mianowany został koniuszym dworu Cesarskiego. (*Rus. Inw.)*

* (Przejazd Wielkiej Księżnej Heleny Pawłówny przez Wilno). Dnia 11-go listopada, o godzinie 11 min. 19 po południu, jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna, w powrocie z zagranicy, raczyła przybyć szczęśliwie do m. Wilna, gdzie na dworcu kolei żelaznej przyjmowaną była przez głównego naczelnika kraju i naczelnika gubernji, którzy zostali zaproszeni do wagonu Jej Wysokości; poczem tamże wezwane były siostry miłosierdzia bractwa wileńskiego, z któremi Jej Cesarska Wysokość raczyła rozmawiać, a następnie Wielka Księżna raczyła udać się w dalszą drogę do Petersburga. (*Wil. Wiest.*)

* (Powrót Wielkiego Księcia Namiestnika do Tyflisu). Gazeta *Kaukaz* donosi, że 1-go listopada, o godzinie 5ej z południa, Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Michał Mikołajewicz i Wielka Księżna Olga Teodorówna, powróciły do Tyflisu; a d. 2 listopada, o godzinie 5 min. 15 po południu, przybyły dostojne dzieci Ich Wysokości, Wielcy Książęta Mikołaj, Michał i Jerzy Michałowicze i Wielka Księżniczka Alexandra Michałówna. (*Gol.*)

* (Nowa linja telegraficzna). Rozpoczęta w roku bieżącym budowa linji telegraficznej od Stawropola przez Ekaterynodar do Tamania, wraz z gałęzią do linji kazańsko-permskiej od stacji Debesy do zakładu fabrycznego wotkińskiego, ukończone zostały, i w miastach Temruku i Tamaniu, oraz na zakładzie wotkińskim, otwarte zostały stacje do przesyłania depesz korespondencji wewnętrznej. (*Rus. Iuw.*)

* (Posiedzenie komitetu statystycznego). D. 22 listopada odbyło się ostatnie ogólne zgromadzenie członków komitetu statystycznego, stołecznego i gubernjalnego. Między innemi roztrząsano ważną kwestję o ścisłym związku czynności statystycznych komitetów i biur ziemskich, z powodu że przygotowawcze prace ziemstwa opierać się powinny na zebranych przez komitety wiadomościach. (*Birż. Wird.*)

* (Wystawa rolnicza w Saratowie) trwała od 14 do 24 października; miało w niej udział 503 wystawców, w tej liczbie 450 włościan rządowych. Ilość

wystawionych przedmiotów wynosiła 1,125, z tych 805 należały do włościan dóbr rządowych. Podług doniesienia gubernatora saratowskiego, wystawa ta przedstawiała w ogólnych zarysach rozwój w gubernji gospodarstwa wiejskiego i przemysłu fabrycznego. Urządzeniem tej wystawy zajmował się obywatel powiatu saratowskiego p. Szachmatow. (*Siew. Pocz.*)

* (Rzeka Dniepr) stanęła w nocy 24 na 25 listopada, jak doniósł telegram z Mohylowa. (*Goł.*)

Ameryka.

* (Kongres). *Times* donosi, że w kongresie waszyngtońskim toczyć się będą rozprawy głównie w kwestji kłopotów finansowych Stanów Zjednoczonych.

* (Prezydent Johnson). *Daily News* broni polityki przestrzeganej przez prezydenta Jonhsona, którego odezwa znajdzie bezwątpienia uznanie ze strony znacznej większości ludów Stanów północnych i południowych.

* (Kwestja meksykańska). Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Johnson dał z własnego popędu posłowi francuzkiemu objaśnienia jak najbardziej zaspokajające co do charakteru i doniosłości środka przedsięwziętego niedawno przez rząd waszyngtoński, który akredytował jenerała Logana jako reprezentanta Stanów Zjednoczonych przy ekprezydencie Juarezie. *Mém. dipl.*, podając tę wiadomość, nadmienia podług swych korespondencij ze Stanów Zjednoczonych, że „środek przedsięwzięty przez pre„zydenta Johnsona, nie jest w Europie bez przykła„dów, i że te przykłady mogą dopomódz do objaśnie„nia prawdziwego charakteru środka przedsięwzięte„go przez rząd waszyngtoński. Tak, Hiszpanja, Ba„warja i Saksonja, miały aż do niedawnego czasu „swych reprezentantów przy dworze Franciszka II, „a pomimo to ani wypowiedziały wojny Włochom, „ani takowej z niemi nieprowadziły. Każde przeto pań„stwo może przestrzegać swe osobiste względy, „w granicach swej niepodległości, bez naruszania „przez to swej polityki zewnętrznej". (*La Fr.*)

Anglja.

* (Hr. Russell). Z Londynu donoszą, że w dniu 8 b. m. obiegały tam niepokojące pogłoski o zdrowiu hr. Russla, które atoli były bezzasadne; pierwszy minister był wprawdzie nieco chory, lecz stan jego nie przedstawiał żadnego niebezpieczeństwa. (*La Patr.*)

* (Proces polityczny). *Dublin, 8 grudnia*, Proces wytoczony p. Halligan, drukarzowi dziennika *Irish People*, trwał przez cały dzień dzisiejszy i zostanie jutro ukończony. (*La Patr.*)

* (Fenjeni). Z tej okoliczności, że rozmaite sądy przysięgłych orzekły wszystkie winę fenjenów, *M. Post* wyprowadza wniosek, że ludność irlandzka nie sympatyzuje z fenienizmem.

* (W. Gordon). *M. Star* przemawia za ogłoszeniem listów pisanych przez Williama Gordona do ministrów osad, księcia Newcastle i p. Cardwell, listy te bowiem objaśniają, dla czego mieszkańcy wyspy Jamaiki mieli powód do użalania się na gubernatora tamecznego.

Austrja.

* (Projekta do praw). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że austryjackie ministerstwo sprawiedliwości opracowało następujących pięć projektów do praw: 1. kodeks karny; 2. kodeks postępowania karnego w sprawach bankructwa; 3. prawo o przymusie osobistym; 4. podstawy zasadnicze do rejestrów katastralnych, i 5. zasady dotyczące organizacji wewnętrznej tych rejestrów. Nie wiadomo dotąd, czy te projekta do praw zostaną wprowadzone w wykonanie po przedłożeniu onych radzie państwa, czy też zostaną oktrojowane. (*La Patr.*)

* (Statut organiczny). *Mém. dipl.* donosi, że ze względu na usposobienie ludności weneckiej, Austrja wstrzyma się z ogłoszeniem statutu organicznego dla Wenecji i oczekiwać będzie stosowniejszej pory. Tymczasem jednak rząd austrjacki wprowadzać będzie szereg środków administracyjnych, które będą miały na celu swobodne rozwinięcie autonomji weneckiej. (*Nord.*)

* (Kwestja wenecka). Podług korespondencij z Wiednia, środki, jakie mają być przedsięwzięte przez rząd austrjacki dla zapewnienia i rozwoju autonomji Wenecji, są następujące: Przedewszystkiem ma być zmniejszona liczba delegacij (prefektur), tak iżby delegacje Treviso, Vicenza i Belluno, zostały włączone do delegacij Padwy, Werony i Udino. Ma być zmniejszona ile możności liczba urzędników publicznych, przyczem rozszerzony zostanie zakres działalności kongregacji jeneralnej i municypjów. Zastosowanie w wielkich rozmiarach tej zasady do całej monarchji (z wyjątkiem królestwa węgierskiego), dozwoliłoby zrealizować znaczne oszczędności w budżecie na rok 1866. (*La Fr.*)

Francja.

* (Rada ministrów.—Jen. Schofield). *Paryż, 9 grudnia. Monitor* donosi, że w Compiègne odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem cesarza, na której byli obecni prefektowie Sekwany i policji. *La Patr.* pisze, że jenerał Schofield uda się do Anglji z misją poufną w celu załatwienia trudności pomiędzy obydwoma krajami. Na bankiecie danym przez amerykańczyków, p. Bigelow wynurzył uczucia pokojowe; p. Schofield zaś w mowie swojej wniósł toast na cześć dawnej przyjaźni pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi, a kończąc, dodał: „oby ona mogła być wieczną". (*Nord.*)

* (Pożyczka austrjacka.) Dowiadujemy się, że księciu Metternich poleconem zostało złożyć cesarzowi Napoleonowi podziękowanie cesarza Franciszka Józefa za ułatwienia, jakie pożyczka austryjacka natrafiła w Paryżu. Książe Metternich wywiązał się z tej misji podczas swego pobytu w Compiégne; *Mem. dipel.* którego informacje w tym względzie zgadzają się z naszemi własnemi, zapewnia, że stosunki pomiędzy Francją i Austrją nie były nigdy jeszcze tak serdeczne jak w chwili obecnej. (*La Fr.*)

Grecja.

* (Załatwienie sporu). *Ateny, 2 grudnia.* Jak skoro tylko minister Deligiorgis przyrzekł pociągnąć winnych do surowej odpowiedzialności, spór z posłem królestwa włoskiego został zaraz załatwiony. (*Wien. Z.*)

Hiszpanja.

* (Uznanie Włoch.) Listy z Madrytu z 7 b. m. obejmują następujące wiadomości: „W sferach poli„tycznych panuje przekonanie, że prawdziwy powód „do tego, iż kortezy zostaną otwarte bez mowy tro„nowej, leży w tej okoliczności, że królowa wzdraga „się mówić o uznaniu Włoch". *Politica* powiada z powodu protestacij biskupów hiszpańskich przeciw uznaniu Włoch, że biskupi stają się winnymi przekroczenia, przewidzianego kodeksem karnym, i że jeżeli nie przestaną naruszac spokojności publicznej, rząd będzie zmuszony do zażądania od izb zawieszenia specjalnych gwarancij konstytucyjnych, służących biskupom, na skutek czego ci z pomiędzy nich, którzy zaprotestowali, mogą być posłani na wygnanie. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Cesarzowa Karolina.—Działania wojenne.) Podług wiadomości z Vera Cruz, cesarzowa Karolina opuściła Orizabę 13 listopada i miała stanąć tegoż dnia wieczorem w Cordova. Jej cesarska mość spodziewaną była następnego dnia w Vera Cruz gdzie robiono przygotowania do świetnego przyjęcia monarchini.— Raporta militarne są bardzo pomyślne. Pesqieura, dowódca juarystowski w Sonorze, został zmuszony do opuszczenia teritorjum meksykańskiego. Wojska cesarsko-meksykańskie odniosły ważne zwycięstwa pod Tuxpan i Matamoras. (*Le Mon. univ.*)

Prusy.

* (Układy). *Berlin, 9 grudnia.* Tak jak przy zawarciu traktatu handlowego z Austrją, Prusy, Saksonja i Bawarja prowadziły wspólne układy, tak samo postępować one będą w układach z Włochami. Zdaje się, że notyfikacja *Nordd. A. Z.* z powodu okólnika pruskiego, odnosi się do tych wspólnych układów. (*Schl. Z.*)

Turcja.

* (Komisja sanitarna). *Konstantynopol, 1 grudnia.* Komisja sanitarna, mająca na celu obmyślenie środków przeciwko rozszerzaniu się cholery, zbierze się dopiero w połowie miesiąca stycznia.— W Konstantynopolu wydarzają się zawsze jeszcze pojedyncze wypadki cholery. W Syrji, z wyjątkiem Damaszku i Latakji, epidemja ustała; w Bagdadzie i Bassorze trwa ona jeszcze dotąd, tak samo i w Smyrnie okazują się od czasu do czasu jej symptomata. (*Wien. Z.*)

Włochy.

* (Dekret królewski). *Florencja, 8 grudnia.* Dekretem królewskim zwołani zostali wyborcy na d. 24-y grudnia dla wyboru deputowanych na miejsca opróżnione. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Z nad brzegów Warty, 23 listopada (5 grudnia) *)

Pobór do wojska.

Pobór skończył się, popisowi wyprawieni zostali do urzędów rekruckich, i w gminach powróciła dawna spokojność, jakby nic nie zaszło nadzwyczajnego. Pobór przeszedł spokojnie, niepostrzeżenie, i gdyby nie artykuły dzienników, to zapewne nikt by nie domyślił się, że niedawno jeszcze buntownicza Polska, dostarczyła do szeregów naszej armji 13 tysięcy żołnierza. Powtarzam, u nas teraz w gminach cicho, wójci zajęli się interesami zarządu swych gmin, a wkrótce znów zajmą się układaniem uzupełniających list popisowych, które mają być ukończone w pierwszej połowie stycznia. Jednem słowem, dni nasze przechodzą teraz monotonnie; nowin, jak się mówi,—nie ma żadnych. O czemże mamy z sobą pogadać, czytelniku? Jaką zaczepić kwestję? Czem rozerwać cię godzinkę lub dwie? Czy jakim epizodkiem *z czasów powstania*? Nie, tego masz dosyć, a zresztą przy sposobności zdążymy i o tem pomówić, a teraz zajmijmy się tem samem, czem zajmuje się większość korespondentów *Dniewnika.* Jakto znów o poborze? Co robić,—trzeba oddać hołd modzie i pomówić o tem, co już było tyle razy roztrząsane. Tak i my powiemy kilka słow o poborze; jeżeli naprzykrzymy się,—nie słuchaj czytelniku naszej gawędy i zajmij się czem innem.

Powracając w październiku roku zeszłego, dosyć późno wieczorem do domu, ze wsi K., gdzie jeździłem dla roztrząśnięcia pewnej sprawy, wszczęłem rozmowę z furmanem, starcem lat 50, uczciwym i rozumnym włościaninem. Mówiąc mi o tem, że ludzie zrobili się jakoś swarliwymi, że wszędzie słychać o kłótniach, bójkach i t. p., nagle, zupełnie niespodzianie zapytał się mnie: „A prędko będzie pobór?" Na pytanie moje zkąd przyszło mu pytać się o to, furman odpowiedział: „Pobór jest potrzebny; nabrało się wiele młodych, porozbijają jeden drugiego". Nie ciągnąłem dalej rozmowy, a pomyślałem sobie tylko— będzie to dopiero kłopot z tymi młodymi przy poborze. Od tego czasu minął rok; młodzi nie porozbijawszy się wzajemnie, doskonale spełnili powinność, a gdyby jutro był znowu pobór, młodzi ci, tak jak przed tem, z pokorą zbliżyliby się do koła i ciągnęliby losy. Mimo woli rodzi się pytanie,—czemu wszystko to przypisać? Przez co objaśnić zupełnie pomyślny rezultat ostatniego poboru, o którym mówiąc, wielu jeszcze niedawno dwójznacznie i z niedowierzaniem ruszało ramionami. Należy pamiętać, że poprzednim poborom zawsze towarzyszyła wielka liczba ucieczek, a w bieżącym roku podobne wypadki stanowiły rzadkie wyjątki, chociaż władza nie przedsiębrała środków, jakie przedsiębrano poprzednio dla zapobieżenia ukrywaniu się przed poborem, (naprz. aresztowania, niewydawanie paszportów i t. d.). Rozjaśniając sobie zadane pytanie, dochodzę do wniosku, że świetne powodzenie poboru było następstwem: 1) usunięcia nadużyć; 2) lepszego obznajmienia polaków z bytem naszego żołnierza; 3) wpływu reformy z 19-go lutego, i nakoniec; 4) następstwem środków przedsięwziętych przez władzę dla zapobieżenia mogącym się zdarzyć ucieczkom. Roztrząśnijmy każdą z tych przyczyn oddzielnie.

Byłoby dziwactwem w najwyższym stopniu, zaprzeczanie istnieniu nadużyć przy poprzednich poborach; komu są nieznane uczty, jakie wójci gmin dawali przedtem członkom komisji konskrypcyjnych? „Teraz nie to", mówił nam, ze źle skrytym żalem, pewien pan wątpliwej bezinteresowności; „w latach poprzednich, spis wojskowy był prawdziwem żniwem dla całej powiatowej urzędowej hierarchji; przejazdy komisji z jednego okręgu do drugiego i pobyt w okręgach,—były świętami; węgrzyn lał się potokami, wszyscy opływali jak ser w maśle". Lecz... mówimy już my, dekoracja się zmieniła;—spis wojskowy dopełniony został przez wójtów-chłopów, pod kierunkiem władz wojskowo-policyjnych; w komisjach ukazali się nowi członkowie... i bankiety znikły, jak dym. Słuchając mowy chłopów, często można usłyszyć wyrażenie: „Dawniej to biedny szedł, a bogaty leżał sobie na piecu w domu". Jako fakt, mogę przytoczyć naprzykład, że przy otwarciu posiedzeń komisji dla zrewidowania popisowych, włościanie, według starego zwyczaju, stawili się z zapasami żywności—kurami, jajkami i t. p. Łatwo zrozumieć, że przy braku sprawiedliwości, każdy starał się w miarę sił i możności uchronić się od powinności; powiadają, że miewały miejsce szczególnego rodzaju wykręty: popisowy wykazywany był za zbiega, chociaż za wiadomością wójta, wydalił się chwilowo z gminy. Zresztą trudno wszystko spamiętać, co gawędzą pomiędzy sobą włościanie o dawnych zwyczajach; dosyć powiedzieć, że nadużycia, kancelaryjne przyczepki i tem podobne kruczki, robione były na rozlegległą stopę. Wystawcie sobie, że nagle po tem wszystkiem, popisowy widzi zupełnie inny sposób postępowania;—zaczynają mu opowiadać, jak może drogą prawną uwolnić się od powinności; dla niego bezpłatnie przygotowywują się w zarządzie gminnym potrzebne dokumenta; nakoniec, oznajmiają mu, że sam ma stanąć do losowania, i dopóki nie wyciągnie losu rekruta, nie będzie się znajdował pod konwojem. Ta zmiana mocno go zadziwiła, a zarazem branka okazała

*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

mu się mniej straszną; nabył ufności do władzy i całą swą przyszłość oddał w ręce losu. „Jak się Boga podoba, tak będzie", mówili włościanie, zbliżając się do fatalnego koła.

Rozbierając drugą przyczynę pomyślności ostatniego poboru, należy powiedzieć, że w ciągu całego przeszłego roku, wojska rozdrobnione na małe oddziały, były rozkwaterowane w dosyć znacznej liczbie wsi królestwa. Fakt ten nieznaczący na pozór, miał ogromny wpływ na zbliżenie żołnierzy z ludnością włościańską; dla tego warto przy nim zatrzymać się i pomówić szczegółowo. Chłop polski, znajdując się pod pewnym wpływem nieprzyjaznych żywiołów, koniecznie musiał nabrać niechęci, chociaż nieznacznej, względem rosjan. Inaczej i być nie mogło. Zkąd miało w istocie ukazać się dobre usposobienie? Kto go miał wpoić?

Jedni z łona wspomnionych żywiołów, starali się wystawić nas w oczach prostego ludu, jako niemal bezbożników, prześladowców katolicyzmu, ludzi profanujących świątynie i t. d. Drudzy, trąbili wszystkim, że jesteśmy rozbójnikami, gnębicielami, gotowymi nienawidzieć każdego, kto tylko nazywa się *polakiem*. Trzeba przyznać, że przeciwko nam poruszono wszelkie sprężyny. Wrogowie nasi niczego nie zapomnieli, oprócz... zdrowego rozsądku. Tak, panowie, nie przyszło wam do głowy, że chłop będzie miał możność przekonać się o tem kłamstwie, którem napychaliście go... Jakoś pochmurnie, z pewnem niedowierzaniem spotkali włościanie wsi K., naszą kompanję, kiedy w styczniu przeszłego roku weszła do niej dla zajęcia kwater. Byli nam radzi tylko o tyle, o ile mogliśmy uwolnić ich od napaści szalejących powstańców. Żołnierze także się zachmurzali. „Kiepska dla nas kwatera", mawiali oni, „i jaki to lud, odpuść Panie Boże, patrzy jak zwierz, a i żyje nie po ludzku, jak to chaty rozstawił: kłos od kłosu, nie słychać ludzkiego głosu."—„Nie chata" dodawał uszczypliwie który z gadatliwych żołnierzy,—„a cha-łu-pa." Jednem słowem przyjęcie, jakiego doznaliśmy od gospodarzy, wcale nie było gościnne. Lecz, towarzyskość naszego żołnierza, znana jest wszystkim; przeszedł tydzień, jeden, drugi;... chłopi poweseleli, dziewczęta zaczęły spoglądać ukradkiem na żołnierzy; często pośród kółka żołnierzy, można było zobaczyć gospodarza w ogromnym kapeluszu, ściskającego którego ze swych lokatorów, a wkrótce potem byliśmy świadkami, jak chłopi przy odgłosie harmoniki domorosłego muzykanta kompanji, wytańcowywali oberka. A przecież tańce były natenczas zakazane i w kościołach nawet nie dzwoniono! Tym sposobem, polscy włościanie, stopniowo zbliżając się z naszym żołnierzem, przekonali się, że my rosjanie, nie jesteśmy takiemi zwierzętami, za jakich nas wystawiano. I tak niezawodnie, rozkwaterowanie wojsk po wsiach w zeszłym roku, pomogło do większego zbliżenia nas z masą ludności, a ta ostatnia okoliczność okazała usługę w czasie byłego poboru. Zbliżywszy się bardzo z żołnierzem, poznawszy mniej więcej jego codzienne życie, włościanin nie mógł nie widzieć, że służba wojskowa nie ma w sobie nic strasznego. Był on świadkiem, że żołnierzy nie katują, że obchodzą się z niemi jak z ludźmi i przy mustrze nie wymagają od nich niczego niemożliwego. Wszystko to w znacznym stopniu zmniejszyło jego bojaźń wstąpienia do wojska, skrócenie zaś terminu służby, a w skutku tego nadzieja powrócenia wkrótce do domu, przydały włościaninowi siły, kiedy już wiedział że podlega powołaniu.

O wpływie reformy z 19 lutego, nie potrzeba się rozwodzić, dla tego że mówi sam za siebie i nie wymaga żadnych komentarzy.

Pozostaje jeszcze powiedzieć parę słów o środkach przedsięwziętych przed poborem, dla uniknięcia zbiegostwa. Chociaż naprzód można było przewidzieć, że wypadki zbiegostwa będą rzadkie, niemniej ostrożność w tym względzie była konieczna, iżby nie dać niektórym przewróconym głowom możności uchronienia się od powinności. Środki te w niektórych miejscowościach przyniosły rzeczywisty pożytek.

Takie są cztery przyczyny, których rezultatem był pomyślny pobór; takie fakta, które pozwoliły nam mówić teraz, że powinność rekrucka za rok bieżący, została wypełniona w królestwie przez mieszkańców zupełnie sumiennie.

Nie wiem o ile mam słuszność w mych wnioskach, ale według mnie, innych przyczyn nie ma. Nasi nieprzyjaciele mowią, żeśmy przerazili mieszkańców i dla tego obawiali się nie stawić się na wezwanie! Nie mówiąc już o niedorzeczności podobnego frazesu, trzeba tylko przypomnieć sobie poprzednie pobory,—strachu było wtenczas więcej, a i zbiegostwa za to nie mało. Ale jeżeli chcecie, oto przykład bojaźliwości. Naczelik cząstkowy, zebrawszy popisowych pewnej gminy, zaczął objaśniać im przepisy postanowione na wypadek niestawienia się któregokolwiek z popisowych do losowania; przytem oznajmił im, że za niestawającego będzie ciągnął los sołtys, i jeżeli wyciągnie los rekrucki, to zamiast niestawającego oddany będzie w rekruty następujący z listy popisowy, i t. d. Wysłuchawszy tego, włościanie, a później sołtysi po prostu oświadczyli, że zbiegostwa nie będzie, a jeden ze śmielszych, zadał cząstkowemu naczelnikowi, figlarnie uśmiechając się, pytanie: „A co pan naczelnik „zrobisz, jak my wszyscy uciekniem?" Rozumie się, po tych słowach nastąpił wybuch śmiechu, a potem żarty z dowcipnisia. Czy to jest bojaźliwość? Dajcie nam jej więcej, wierzajcie, a wtenczas zbiegłych już wcale nie będzie.

M. F.

Lwów, 10 grudnia.

Morderstwo.

W tej chwili całe miasto zostaje pod wrażeniem przerażającej wiadomości o morderstwie dokonanem na osobie Al. Falińskiego, prawnika, w jego pomieszkaniu drugopiętrowem, w kamienicy przy ulicy Krakowskiej, ulicy najludniejszej.

Dziś zrana, między 6 a 7, gdy przyszedł dochodzący sługa, zastał go zamordowanego. Nożem albo sztyletem zadano mu kilka pchnięć w piersi. Okropnie pokrajana ręka prawa, prowadzi na domysł, że usiłował ostre narzędzie wydrzeć z rąk mordercy. Stróż z kamienicy, którego uwięziono, ma opowiadać, że nieboszczyk z 3-ma panami porządnie ubranemi przyszedł o 11-ej w nocy do domu i udał się z nimi do swego pomieszkania. Po niejakim czasie ci panowie wyszli (*Gaz. Nar.* podaje, że ci panowie sami bez nieboszczyka przyszli, co zdaje się być nieprawdopodobnem już dla tego, ponieważ zamordowany był całkiem ubrany). W pokoju znaleziono rozrzucone papiery i rzeczy. Ludzie, którzy w każdem morderstwie widzą rabunek, opowiadają różne rzeczy o zrabowaniu u zamordowanego znacznych pieniędzy. Tymczasem jest rzeczą wątpliwą ażali miał pieniądze, a faktem jest skonstatowanym przez komisję, że w pokojach zamordowanego zastano zamki od biurek i komód nie naruszone. Wiem z ust komisarza policji, że takie drobne kosztowności, jak zegarek, łańcuszek, pierścionki i t. p. pozostawiono.

Powód tego śmiałością celującego morderstwa jest jeszcze zagadką, którą choćby złoczyńców prędko nie ujęto, sam zbieg okoliczności wkrótce rozwiązać musi.

Jest li to morderstwo polityczne, to rzuci niezawodnie przerażające światło na roboty podziemne, którym dziennikarstwo nasze z taką energją zaprzecza.

♂

Z nad Wisły, d. 7 grudnia 1865.

Każdy naród ma swoje historyczne posłannictwo, ktore wypływa z moralnych jego usposobień, z przyrody i jeograficznego położenia kraju, z rodzaju życia, zatrudnień i sąsiedzkich stosunków, nakoniec z kształtu rządu i instytucij jakie sobie wyrobił. Wszelkie warunki tego posłannictwa jak najdokładniej wypełnić musi, pod utratą politycznego bytu, pod karą zagłady.

Według powszechnie głoszonej opinji, a opartej *niby* na dziejach, posłannictwem Polski było: „stać przedmurzem chrześciaństwu i cywilizacji europejskiej, przeciwko dziczy i barbarzyństwu wschodniemu;" czyli mówiąc inaczej: Polska była obronną basztą na krańcach wschodu, i wygodnym parawanem, po za którym narody Europy, a właściwie sąsiednie Niemcy, bezpiecznie się organizowały i rosły w zamożność i potęgę!—podczas, gdy Polska, działając w myśli narzuconej sobie misji, nie szczędziła krwi swojej i skarbów.

Logicznem następstwem powyższego twierdzenia będzie: skoro barbarzyństwo zgniecione orężem Rosji, przestało być groźnem dla Europy, Polska, jako warownia nieużyteczna a kosztowna, opuszczoną,—dalej—rozebraną—a wreszcie i zębem czasu w gruzy i rumowiska zamienioną została; czyli mówiąc inaczej: skoro narody europejskie, a właściwie sąsiednie Niemcy, zorganizowały się w porządne społeczeństwa polityczne, urosły w potęgę i bogactwa, parawan stał się dla nich nieużytecznym sprzętem, więc go po prostu usunięto!

Któż obdarzony zdrowym rozsądkiem, zgodzi się na podobne rozumowanie? lub kto tutaj nie zwątpi w odwieczną sprawiedliwość kierującą dziejami ludów?

Polska upadła!.. fakt dokonany; a zatem: albo niedopełniła swojego posłannictwa, albo je pojęła opacznie, albo chytrze sobie narzucone przez Rzym i niemców bezmyślnie przyswoiła.

Według naszego sumiennego przekonania, które wielu mężów, głębiej rzeczy pojmujących, w zupełności podziela, przeznaczeniem Polski było: „stać na kresach całej słowiańszczyzny, bronić jej usilnie przeciw chciwym zaborów i łupieży germanom, grupować około siebie mniejsze i słabsze plemiona, i przewodniczyć im zawsze na drodze oświaty i politycznego rozwoju." Tak zapewne pojmowali przeznaczenie swego narodu: Bolesław Chrobry, Bolesław Krzywousty, Władystaw Łokietek, Władysław Jagiełło i wielu innych, którzy szczerbili swe miecze na karkach dumnych mnichów Ś-go Krzyża.

A więc—Polska upadła własną winą; bo zamiast bronić narodowości pobratymczych ludów, za pośrednictwem Rzymu kojarzyła związki małżeńskie z Niemcami.

Ale Polska padając w śmiertelnych z losami zapasach, uroniła swój królewski sztandar, któren Rosja podniosła i rozwinęła wspaniale w obliczu zdumionej i przerażonej Europy, przyjmując dobrowolnie święty obowiązek dopełnienia posłannictwa zaniedbanego przez niebaczność nieszczęśliwej Polski.

Odtąd, stanęło carstwo Rosji w gronie mocarstw pierwszego rzędu, a liczne słowian rodziny, pełne nadziei spojrzenia zwracają ku niemu, z tęsknotą wyczekując błogiej przyszłości.

Ꞡ

Paryż, 7 grudnia.

Polemika pomiędzy dziennikiem *Le Nord* a Langiewiczem, oraz pomiędzy Mierosławskim, Wołowskim i spółką a korespondentem *Dziennika Warszawskiego*.— Konferencje ojca Jacentego i Gillera, naczelnika towarzystwa zjednoczenia.

Od niejakiego czasu emigranci nasi mają manję do podpisywania adresów i protestacij. Zabijaliby oni, gdyby mogli, swych bliźnich maczugą, lecz gotowi są do protestowania przeciw wszelkiemu dotknięciu ich piórem. Wszyscy w ogóle emigranci są do siebie podobni, wszyscy bowiem powodują się osobistością. Są oni jakby atomami żyjącemi, czepiającemi się jeden drugiego i naśladującemi się wzajemnie. Czy jest to prawo pokrewieństwa, czy też sympatja, czy nareszcie hasło wojenne? Nie wiem, gdyż pokrewieństwo zachodzi pomiędzy nimi jedynie pod względem ich błędów i głupoty.

Eks-dyktator Langiewicz zaprotestował przeciw korespondencji zamieszczonej w dzienniku *Le Nord* i oskarżającej go o to, że opuszczając Polskę, nie był bynajmniej tak ubogim jak Belizarjusz: Langiewicz, wściekły na taką obrazę wyrządzoną jego eks-dyktaturze, obwinił *Le Nord* o potwarz. Lecz *Le Nord*, mający po swej stronie słuszność i zdrowy rosądek i posiadający przeto siłę, odpowiedział na to obwinienie i wymienił nazwisko swego korespondenta, hrabiego Sosnowskiego, którego świadectwo jest ze wszech miar wiarogodne. Na teraz sprawa ta pozostała w tym punkcie.

Ponieważ Langiewicz, protestując, podpisał się jako eks-dyktator, przeto Mierosławski, który spółubiegał się z nim o dyktaturę, uznał za stosowne zaprotestować ze swej strony, przy pomocy B. Wołowskiego, w *Progrès de Lyon*, przeciw korespondentowi *Dziennika Warszawskiego*, który, jako dobrze poinformowany, wymienił w jednym ze swych listów nazwiska nowych członków ministerstwa emigracyjnego. Czegóż ci panowie dowiedli swą protestacją? Niczego. Utrzymują oni, że nie mianowano żadnego ministra. Przeto Mierosławski nie chce być odpowiedzialnym za swe czynności; jest to więc powrót do dawnego rządu *bezimiennego*, dla tego ażeby nie dowiedziano się o nazwiskach ludzi, spodziewających się wywołać w Polsce nowe rozruchy. Dla czego? Dla tego po prostu, że żaden z tych ludzi nie jest całkiem bez zmazy i że żebrak wyciągający rękę pod drzwiami wszystkich biur niesienia pomocy, nie może żadną miarą być patrjotą. Protestacja tych panów dowodzi jedynie, że nowy rząd emigracji jest bezimienny, lub też że chce być takowym, dogodniej jest bowiem działać pod maską, niż z odsłoniętem czołem, w ten bowiem sposób nikt nie ściąga na siebie odpowiedzialności. O świętoszkowie!

Podczas gdy ojciec Jacenty miewa w kościele Notre-Dame w Paryżu konferencje, które mu przynoszą po 5,000 franków za każdy wieczór, a zatem tyle co jednorazowy dochód teatru wodewilu, Giller miał także konferencję, która mu przyniosła 3 szklanki piwa, jedno cygaro, owację i 1,200 stronników. Jeden z moich przyjaciół, znakomity stenografista, zakomunikował mi w całej rozciągłości mowę Gillera o systemie zjednoczenia. Przytoczę niektóre ustępy tej mowy:

Giller, człowiek o rysach ascetycznych, o fizjonomji łasicy i lisa i o potężnym głosie, Giller, który jest takim, jakim Lesueur maluje Brunona zachęcającego swych ukochanych uczniów, ażeby poszli za nim na pustynię, przemówił w następujący sposób do tłumu otaczających go emigrantów.

„Kochani bracia, patrzcie na niebo— panuje ten „rzadki porządek. Patrzcie na nasze towarzystwa „wzajemnej adoracji— nieład tam jak największy— „*homo homini lupus*. (Przerywają; mu rozmaite głosy: „nie cytujcie zdań greckich!) Wszędzie nędza, nie-

„uctwo, nieżyczliwość, konkurencja. Tak jest, konkurencja, nieżyczliwość; Mierosławski robi mi krzywdę, „gdyż chce wszystko sobie przywłaszczyć; jest to „egoizm. Każdy z was chce żyć dostatnio; będe usiłować ażeby jeszcze lepiej było. Lecz potrzeba zjednoczenia, kochani bracia, zjednoczenia!"

— Chór emigrantów: „Zjednoczenia!"

— Giller: „Niech Bóg będzie na wieki pochwalony! „Po 2,500 latach uczonych usiłowań i nadaremnych „trudów, raczył On mnie odkryć cały system Zjednoczenia, mnie prostaczkowi, który nie roztworzyłem „nigdy książki napisanej ręką ludzką, jakkolwiek byłem członkiem rządu narodowego (czytać należy: „mistyfikującego), co jest wyraźnym dowodem moich „zdolności. Zapytajcie o tem księdza Mikoszewskiego!"

— Chór emigrantów: „Zjednoczenia! Zjednoczenia!"

— Giller: „W naszych towarzystwach wzajemnej „adoracji, kochani bracia, wszyscy pożerają jeden „drugiego; chcę utworzyć stowarzyszenie zjednoczenia, i upraszam w tym celu o wasze inteligentne „spółdziałanie. Każdy mieć będzie swoje czynności „uregulowane, swoje godziny obliczone, swoje zabawy „ściśle oznaczone, i każdy, tak samo jak jego zegarek (jeżeli takowy posiada), będzie nakręcany na „dzień następny. Jakżeż przyjemnie będzie powiedzieć sobie: Myśl moja jest w tej chwili jedną ośmnasto-miljonową częścią myśli moich spółobywateli! „(W mniemaniu emigrantów, Polska liczy 18 miljonów mieszkańców.) Wola moja jest jedną ośmnasto-miljonową częścią woli moich spółobywateli! Życie „moje rozwija się jak planeta, mający stały bieg. Mogę zawczasu obliczyć matematycznie, ile zapomóg, „ile funtów mięsa, jarzyn, ile kieliszków koniaku, przyjemności i manifestów politycznych staną się moim „udziałem w ciągu dwudziestu lat!"

— Chór emigrantów: „Zjednoczenia! Zjednoczenia! Zjednoczenia!"

— Giller: „Tak jest, obywatele, zjednoczenia! zjednoczenia! Miejmy jedną wspólną myśl, jednakie „przekonania, jedną władzę, jedną kasę! Wybierzcie „mnie na naczelnika władzy, mam bowiem więcej „doświadczenia niż wy wszyscy. Obierzcie mnie także na kasjera, gdyż jestem uczciwy, jak o tem wszyscy wiedzą, ogłosiłem bowiem moje pamiętniki „w *Dzienniku Poznańskim*; przeczytajcie je, a obaczycie, do jakiego stopnia byłem bezinteresowny. „Zjednoczenia, kochani bracia; miejmy jedno tylko „oko, jedno ramię, jedną nogę, jedną wspólną sakiewkę; naprzód, marsz ku zjednoczeniu!"

— Chór emigrantów: „Zjednoczenie! Niech żyje „zjednoczenie! Wiwat Giller! Precz z Mierosławskim! „Zróbmy składkę i kupmy sobie piwa!"

Stenografista zemknął w chwili właśnie, gdy zgromadzenie obnosiło Gillera w tryumfie.

Co wyniknie z tej propagandy zjednoczenia? Krzyczeć będą przez czas jakiś: Zjednoczenie! Zjednoczenie! Kto życzy sobie zjednoczenia! Lecz wszyscy pozostaną bardziej jeszcze niż dotąd rozjednoczonymi, ku wielkiej radości przewódców stronnictw, którzy mieć będą zawsze swe stronnictwa i tworzyć będą coraz nowe, na podstawie tej zasady, że gdzie jest dwóch emigrantów, tak są trzy stronnictwa. *A. M.*

Kronika.

* (†Maurycy Mildner), znakomity profesor konserwatorjum pragskiego i dyrektor teatru tamtejszego, umarł w Pradze 4-go b. m. Sam kształcąc się w konserwatorjum pragskim pod kierunkiem Dionisa, Webera i Pixisa, był następnie jednym z najlepszych nauczycieli na skrzypcach, i jak powiada pismo wiedeńskie *Blätter für Theater, Musick und Kunst*, niema prawie żadnej znaczniejszej orkiestry w Europie, do którejby nie należeli uczniowie Mildnera. Z pomiędzy znakomitszych uczniów, dziennik ten wymienia: Ferd. Lauba, Th. Pixisa (już zmarłego), Nemetza (w Rosji), Schustra (w Królewcu), Grünwalda (w Berlinie), Angra (w Warszawie), Kökerta (w Genewie), Paulusa (już zmarłego), Hernera, Bennewitza, Slawskiego, braci W. i A. Labitzkich i braci L. i A. Hrimali.

* (Panna medyk). Panna Kengguer, zamieszkała w Algierji, zdała egzamin na stopień bakalaureatu (de bachelier), i otrzymany patent przesłała dziekanowi fakultetu medycznego w Monpellier, z prośbą o zapisanie jej do liczby uczni medycyny. Dziekan odpowiedział, że jakkolwiek złożony dokument jest legalny, lecz dla przyjęcia proszącej w poczet uczni potrzeba—aby była mężczyzną. Ponieważ panna Kengguer nie mogła dopełnić tego warunku, więc wniosła skargę do ministra oświecenia publicznego, który zadekretował, że jeżeli prosząca zobowiąże się leczyć wyłącznie kobiety arabskie, których język posiada a które niechętnie udają się do lekarzy płci męzkiej, w takim razie zrobiony będzie dla niej wyjątek, który wszakże nie może służyć za upoważnienie dla innych. Pomimo to, śmiała panna nalega i żąda bezwarunkowego pozwolenia.

* (Sposób robienia płótna nieprzeciekającem). Na posiedzeniu berlińskiego towarzystwa politechnicznego, 15 listopada, odczytano odpowiedź na wniesione na jednem z poprzednich posiedzeń pytanie: jakim sposobem płótno można zrobić nieprzemakającem? Potrzeba zagotować 1 funt kleju i funt mydła z 1/2 funta ałunu, i tą mięszaniną napuścić płótno, potem, dawszy ścieknąć mięszaninie, rozwiesić płótno aby wyschło. Sposób ten może być zastosowany i do wełnianych materij, ale tak w jednym jak w drugim razie własność nieprzemakania nie jest długotrwałą.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Szuberski*, jenerał-major świty J. C. M. *Grabbe*, i konsul jeneralny pruski w Warszawie baron *Rechenberg*, z zagranicy; — wyjechał jenerał-lejtnant *Sinielnikow* do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 12 grudnia 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Hersz Lejb Kocher bez oznaczenia miejsca, Edward Wejdel w Dorpacie, Jakób Mamotin w Kronsztadzie, Helena Kurowska w Żytomierzu, Egor Pawłow w Wilnie.

* W dniu 12 grudnia 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 22, żeńskiej 16; *Starozakonnych* męzkiej 5, razem 43; zmarli *Chrześcjanie*: Bandtkie Anna lat 80 obyw.; Rakowiecki Józef lat 58 dym. pułk.; Katow von Hofen Amalja lat 52; Malczyk Karolina lat 36 żona woźn.; Wilczyńska Karolina lat 42 żona stróża; Wojcik Michał lat 19 termin. kowal.; Danielewicz Aniela lat 48 wyrobn.; Wilczyński Ignacy lat 79 stróż; Klaczyńska Józefa lat 3 cór. restaur.; Brzoski Edward rok 1 syn szew.; Kłoniszewska Paulina rok 1 i pół cór. wyrobn.; Rudas Władysław rok 1 syn wyrobn.; Bazarski Władysław rok 1 i pół syn stelm.; Kaczorowski Stanisław mies. 7 syn urzędn.; Marasińska Eustachja mies. 8 cór. slus.; Pawlikowska Zenobia mies. 9 cór. rewri.; Kozłowska Marjanna mies. 7; Serafin Tomasz rok 1; Słodkowska Marja dzień 1 cór. urzędn.; Cleniewicz Adam dzień 1 syn wyrobn.; Pisarski Wincenty dzień 1 syn urzędn.; Puchalska Teodozja dni 13 cór. introl.; Poczapińska Julja lat 72 wyrobn.; Suliński Leon mies. 1 syn mal.; *Starozakonni*: Toeplitz Leopold lat 70; Ratnemer Laja lat 50; Gelernter Fajga lat 2; Licht Szymcha rok 1 i pół; Tajtelbaum Sura lat 5 cór. kraw.

Kalendarz.

We czwartek, 14 grudnia, — Spirydjona bisk. wyzn. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 4; zach. o godz. 3 min. 45.

W piątek, 15 grudnia, — św. Ireneusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 5; zach. o godz. 3 min. 45.

Widowiska.

Warszawa, d. 1 (13) grudnia.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Crispino e la Comare**, przez artystów włoskich, abonament N. 10, lit. B. balet **Wesele w Ojcowie**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Opera **Napój miłosny**. (Zacznie się o godz. 7-ej). *Wczoraj*, dawano operę **Napój miłosny**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Helena de la Seigliere**. (Zacznie się o godzinie 7-ej).

Ceny targowe.

dnia 30 *listopada* (12 *grudnia*).

Rodzaj produktów	Korzec od — do rublе srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 230—240 f.	4 57	7 20
Żyto „ 220—230 f.	4 65	5 10
Jęczmień	2 55	3 30
Owies	1 80	1 95
Groch polny	4 80	5 10
Kartofle	1 20	1 35

Pud siana od k. 30—37 1/2. Pud słom. od k. 22 1/2—25;

Dowozy: Pszenicy 550; Żyta 400; Jęczmienia 500; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 45 do rs. 2 k. 60 1/4

Garniec „ od rs. — k. 80 do rs. — kop. 85

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 2,133.

KURSA TELEGRAFICZNE

Petersburg d. 30 Listopada (12 grudnia) 1865 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	31 1/16	1/16	1/8
„ Hamburg 3 „	27 11/16	—	—
„ Amsterdam 3 „	154 3/4	—	—
„ Paryż 3 „	324	325	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	—	—
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda	—	—	—
5% Bilety Bankowe	—	91 1/4	—
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R.	—	322 1/4	—
Obligacje „ „	—	—	—
6% Metaliki	—	—	—
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—
Losy	—	111 3/4	—

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 30 listopada (12 grudnia)	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	760 0	763 6
Termometr Reaum.	—0.°8	— 0.°8
Stan nieba	poch.	poch.

Największe zimno — 1°7 R Najmniejsze zimno — 0.7 R.
Z rana d. 1 (13) grudnia — 2°4 R. zimna.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 1 (13) Grudnia 1865 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu (opr. kup.) w wielk. szt	83	8 3/9	—	—
„ „ „ w mał. sztuk.	—	—	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs.	12	64	12	58 1/2
ditto Serja II.				
Listy likwidacyjne	—	—	—	—
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)				
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe	—	—	—	—
lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	111	25	—	—
Metaliki Lutowe	100	33	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	91	75	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	70	25	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	112	65	112	50
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	112	50	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	172	80	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	67 1/2	7	66
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	10	91	95
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m.	107	55	107	40
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	25	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. — k. 81 1/9
„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 28 1/2
„ „ od listów likwidacyjnych rs. — k. —
„ Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — kop. —

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		71 3/4
6ta „ „		86 5/8
Obligacje Skarbowe 4%		68 1/4
Listy Zastawne 4%		65 5/8
Bilety Banku Rosyjskiego		79
Weksle na Warszawę		79 1/8
„ Petersburg 3 tygodniowy		86 3/4
„ 3 miesięczny		85 3/4
„ Londyn 3 „		6 22 1/2
„ Paryż 2 „		80 2/8
„ Hamburg 2 „		151 1/2
„ Wiedeń 2 „		94 3/8
Koleje Rosyjskie		79 3/4
Nowa Pożyczka Premiowa		90
Żyto na targu		50
„ dostawę późniejszą		49 3/4
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		105 60
„ Hamburg		78 90
„ Paryż		42 20
Pożyczka Narodowa		65 70
5% Metaliki		62 50
Akcje Banku Kredytowego		159 30
z Paryża.		
Renta 3%		70 30
Akcje Kredytu Ruchomego		893—
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		87 1/4
Targ zbożowy.		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *7365*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

W myśl art. I Najwyższego Ukazu, o zbiegłych z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, Rząd Gubernjalny wzywa wymienione poniżej osoby, które albo, opuściwszy potajemnie miejsce zamieszkania, z pobytu niewiadome, albo wyjechawszy za granicę za paszportami, pomimo ich ekspiracji nie wracają, aby w przeciągu 6 tygodni, licząc od daty niniejszego wezwania, zgłosiły się do najbliższego urzędu policyjnego i tam bytność swą zameldowały, w przeciwnym bowiem razie, uważane będą za nieobecne w Królestwie, i postąpi się z niemi, jako samowolnie kraj opuszczającemi. 1. Ruchla Feltzer, lat 24, służąca, z miasta Slesina Powiatu Konińskiego, zbiegła w roku 1865. 2. Gitla Żółta, lat 24, żona krawca, z miasta Slesina Powiatu Konińskiego, z biegła w roku 1865.

Warszawa dnia 12 (24) Listop. 1865 r.
Radca Gubernjalny w z. Świętochowski.
za Naczelnika Kancelarji Dobrowolski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 5435*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Franciszka Kazińskiego współwłaściciela nieruchomości w m. Koninie pod Nr. 99 przy ulicy Błotnej położonej; 2. Nepomuceny z Brzezińskich Linderskiej właścicielki nieruchomości w mieście Kole położonej, składającej się z łąki za Bernardynami zwanej Wójtowską, pod Nr. 89 i gruntu obok szosy ku Kościelcu prowadzącej położonego, mórg dwie prętów kwadr. 259 powierzchni obejmującego, oraz drugiej nieruchomości w mieście Kole pod Nr. 14 i 149 położonej; 3. Lejzora Grossmana właściciela dwóch nieruchomości w mieście Kole położonych, jednej przy ulicy Tylnej czyli Szewckiej pod N. 224, i drugiej w Rynku pod Nr. 41, otworzyły się spadki, do uregulowania których, wyznacza się termin sześciomiesięczny w Kancelarji Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego, a mianowicie: co do pierwszych dwóch na dzień 2 (14) a co do trzeciego na dzień 3 (15) Marca 1866 roku pod prekluzją.

Konin dnia 9 (21) Sierpnia 1865 r.
K. Misiurkiewicz. (14232)

(N. D. *7372*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sejneńskiego.*

Ogłaszam niniejszem że z powodu zaszłej w dniu 8 Lutego 1838 roku śmierci Abrama Idźkowicza Manerbergiera właściciela dwóch nieruchomości w mieście Sejnach pod Nr. 120 i 112, otworzył się spadek; wzywa przeto wszystkich do rzeczonego spadku prawo mieć mogących, aby z dowodami w dniu 1 (13) Lipca 1866 r. w Kancelarji Hypotecznej Sądu Pokoju Okręgu tutejszego sami osobiście lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie umocowanego, stawili się i prawa swoje udowodnili.

Sejny d. 12 (24) Listopada 1865 r.
Zyg. Mocarski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 7373*) *Sąd Pokoju Okręgu Sejneńskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki kramy masiv murowanej w mieście Sejnach pod Nr. 2 przy ulicy Grodzieńskiej i Rynku w ogólnym gmachu kram murowanych sytuowanej.

Zawiadamia interesentów, iż takowa nastąpi dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1866 r. w Sądzie tutejszym.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 powołanego wyżej prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 1 (13) Maja 1866 roku na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie

Interesenci więc bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnymi być powinni.

Sejny d. 12 (24) Listopada 1865 r.
Podsędek Grabowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *7364*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niewypłatności dzierżawcy dochodów konsumcyjnych miasta Pajęczna, odbędzie się raz jeszcze w dniu 9 (21) Grudnia r. b. w Biórze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, licytacja in plus, przez deklaracje opieczętowane, celem przedzierżawienia dochodów na rezyko i odpowiedzialność niewypłatnego dzierżawcy, a to od sumy rsr. 401 na ostatniej licytacji postąpionej, na rok jeden, to jest: od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do końca roku 1866, z tem nadmienieniem, że w deklaracjach mogą być ofiarowane i mniejsze sumy, gdyby jednak oferta pluslicytanta niewyrównywała oznaczonemu pretjum, przyjęcie jej zależeć będzie od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Każdy zatem chęć licytowania mający, złożyć winien deklaracją opieczętowaną napisaną podług wzoru i zastrzeżeń, zamieszczonych w numerze 41, 42 i 43 Dziennika Urzędowego z roku zeszłego, przy dołączeniu dowodu złożonego, wadjum w sumie rsr 41, najpóźniej do dnia powyżej oznaczonego, do godziny 12 rano. Bliższe warunki licytacyjne, przejrzane być mogą każdodziennie prócz świąt i godzinach służbowych, w Secji Dochodów Niestałych Wydziału Skarbowego.

Warszawa d. 25 List. (7 Grud.) 1865 r.
Radca Gubernjalny Sawicki.
za Naczelnika Kancelarji Biodrowski.

(N. D. *7061*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 13 (25) Października r. b. Nr. 47792, Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Grudnia r. b. odbędzie się w Biórze Rządu Gubernialnego przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na dopełnienie robót w Magazynie Solnym Przewóz Nurski a mianowicie: zrobienia nowych dachów z gontów na 2-ch szopach, reperacji wagarni pieca, komina i dachu w domu mieszkalnym osuszenia podwurza przez urządzienie bruku z rysztokami, reperacji mostków i sprawienia drabin deskowych od summy rs. 1,252 kop. 46 wykazami kosztów objętej a do niniejszej licytacji ustanowionej. Mający przeto chęć ubiegania się o powyższą entreprzyę winni są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym od godziny 12-ej w południe zgłosić się i złożyć swe deklaracye podług wzoru poniżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 30 napisane a w nich uważnie bez przekreślań i skrobań wymienić literami summę za którą roboty powyższe wykonać zobowiązują się. Do deklaracyi dołączonym być winien kwit kassy Gubernjalnej lub Powiatowej na złożone w niej vadium rs. 126, oraz gotowizną na koszta ogłoszeń kwota rs. 10, która nieutrzymującemu się przy licytacji bezwłocznie zwracane będą. Utrzymujący się przy licytacyi winien do wykonania robót zaraz z wiosną roku przyszłego 1866 przystąpić i takowe najdalej w ciągu trzech miesięcy ukończyć. Inne warunki dotyczące tej licytacji są do przejrzenia każdodziennie z wyjątkiem swiąt w godzinach biurowych w Rządzie Gubernialnym a mianowicie wydziale Skarbowym.

Wzór do Deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 2 (14) Listopada r. b. Nr. 81,029/29,814 podaje niniejszą deklaracją iż podejmuję się dopełnienia robót w zabudowaniach magazynu Solnego Przewóz Nurski za summę rs. kop. (wyraźniej rubli srebrem) wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjmi które mi są znane objętym, kwit kassy N... na złożone vadium dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest N... pisałem dnia .. Miesiąca 1865 r. (podpisa imie i nazwisko.)

Lublin d. 2 (14) Listopada 1865 r.
Z upoważnienia Gubernatora,
Radca Rządu Gubernialnego Wędrychowski.
Naczelnik kancelarji, Zawadzki.

(N. D. *7208*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 27 Października (8 Listopada) r. b. Nr. 44,798, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Stycznia 1866 r. w Biórze Rządu Gubernjalnego w Sali posiedzeń, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus, na roboty w Magazynie Solnym Siedlce, a mianowicie, na zrobienie w domu pisarza mieszczącym zarazem kancelarją i kasę, nowego dachu z gontów, podłogi z odpowiednią podsypką, w lokalach tylnych odświeżenie ścian wewnętrznych z naprawą tynków i pomalowania parkanu, na reperacją pieców w kancelarji i w lokalach bednarza i stóża, oraz reperacją bruków, od sumy rsr. 463 kop. 94, wyraźniej rubli srebrem czterysta sześćdziesiąt trzy kopiejek dziewięćdziesiąt cztery, anszlaigem objętej. Mającyprzeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzyę, winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, przed godziną 12 z rana, (gdyż później podane, przyjęte nie będzie) na ręce Naczelnika kancelarji opieczętowaną deklarację, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną i w niej wyraźnie wypisać literami, bez skrobań, przekreślań i poprawek, sumę za którą uskutecznienia tych robót podjąć obowiązuje się, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy gubernjalnej lub powiatowej, na złożone wadjum rsr. 47, oraz gotowizną na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, bezzwłocznie zwrócone będą. Inne warunki i anszlagi, są do przejrzenia w godzinach biurowych każdodziennie z wyjątkiem świąt w wydziale Skarbowym.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego, z dnia Listopada 1865 r. Nr. 83,820/30,944, podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dopełnienia robót w Magazynie Solnym Siedlce, za sumę rsr. kop. wyraźniej poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami objętymi, które mi są znane, kwit na wadjum rsr. 47, oraz gotowizną na koszta ogłoszeń rsr. 10 dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N.
(podpisać imie i nazwisko)

Lublin dnia 18 (30) Listopada 1865 r.
Z upoważnienia Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego Wędrychowski.
p. o. Naczelnika Kancelarji A. Zawadzki.

(N. D. *7042*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w poludnie, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczątowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866 t. j. od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do włącznie d. 19 (31) Grudnia 1866 r. na potrzebę Magistratu miasta Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg, tudzież do utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających od cen wykazem sprzętów i materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem objętych i do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wykaz cen są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1865 r.
Z upow. p. o. Prezydenta,
Radny Naczelnik
Wydziału Administracyjnego, Sliżewski.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1866 t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 do włącznie 19 (31) Grudnia 1866 r. na potrzebę Magistratu miasta Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg, tudzież do utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających i odstępuję od cen wykazem objętych procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia . . . miesiąca . . . . . 186 . . r.
(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. *7012*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6, do włącznie 19 (31) Grudnia 1866 r. na potrzebę Magistratu miasta Warszawy oleju czyszczonego około wiader 114, wiadro od rubli srebrem czterech kopiejek dziewiętnastu i pół.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą cenę jednego wiadra oleju po jakiej obowiązują się dostarczać.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1865 r.
Z upow. p. o. Prezydenta,
Radny Naczelnik
Wydziału Administracyjnego, Śliżewski.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1866 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6, do włącznie 19 (31) Grudnia 1866 r. na potrzebę Magistratu miasta Warszawy oleju czyszczonego wiader około 114, po rubli srebrem N. N. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkenie jest w N. N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . 186 . . r.
(pdpisać imie i nazwisko).

(N. D. 7198) *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 12-ej w południe w biurze Zarządu Komunikacji odbytą zostanie licytacja w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 roku, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót około budowy trzech werst i 300 sażeniów drogi bitej 2 rzędu, pod twierdzą Nowo-Georgiewską. W deklaracjach obok podania oferty na ogół robót zatwierdzonym przez Zarząd kosztorysem objętych, dozwala się zarazem oznaczyć w takowychże deklaracjach ceny jednego sażena kubicznego szabru, po jakich konkurent takowy materjał kamienny do powyższej budowy dostawić obowiązuje się.

Zatwierdzony kosztorys na roboty i dostawę szabru po wyłączeniu z tegoż wydatku na dozór i ekstraordynarja, które do przedsiebierstwa nie należą obejmuje rs. 9,512 kop. $74\frac{3}{4}$.

Deklaracje przyjmowane będą w biurze Zarządu Komunikacji w dniu na licytacją oznaczonym to jest 8 (20) Grudnia 1865 roku do godziny 1-ej z południa i mogą być składane osobiście albo pocztą (za opłatą porto nadesłane).

Napisane zaś być powinny podług wzoru niżej domieszczonego a w nich wyraźnie bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić należy literami bez skrobania, poprawek i przekreślań ilość procentów odstępujących się od cen na roboty zatwierdzonym kosztorysem objętych i zarazem po jakich cenach konkurent dostawy szabru w połowie ilości grubiej a w połowie drobniej tłuczonego podjąć obowiązuje się.

Deklaracje nie podług wzoru napisane obejmujące w sobie jakowe zastrzeżenia lub też złożone po otwarciu licytacji uważane będą za nieważne.

Deklaracje opieczętowane obok adresu, do Zarządu Komunikacji" winny mieć wyraźny napis:

„Deklaracja na wykonanie robót i dostawę „szabru do budowy drogi bitej 2-o rzędu pod „twierdzą Nowo-Gieorgiewską do licytacji w „dniu 8 (20) Grudnia 1865 r. odbyć się ma- „jącej."

Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy bądź Gubernjalnej Warszawskiej, bądź jednej z kas Magistratu miasta Warszawy lub Banku Polskiego na deponowane vadjum rs. 1,400 w gotowiźnie lub papierach publicznych, których dozwolonem jest przyjmowanie na kaucje przy dostawach i entrepyyzach rządowych, a także dołączone w gotowiźnie rs. 25 na koszta ogłoszenia licytacji. Vadjum to i złożona kwota na koszta ogłoszenia nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą. Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w biurze Zarządu Komunikacji każdego dnia od godziny 9ej z rana do 3-ej z południa wyjąwszy niedziele i święta.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1865 r. podaję niniejszą Deklarację, że podejmuję się podług zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około budowy trzech werst i 300 sażen. drogi bitej 2-o rzędu pod twierdzą Nowo-Georgiewską i od cen zatwierdzonym kosztorysem objętych odstępuje na rzecz Rządu procentów NN. (wypisać liczbami i literami), a co do dostawy szabru do budowy tejże drogi to za grubiej tłuczony żądam za saż. kub. rs. a za drobniej tłuczony za saż. kub. rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit kasy NN. na złożone vadjum w ilości rs. 1,400 i w gotowiźnie rs 25 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do NN. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem w N dnia N.N. miesiąca i r. NN. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa 20 Listop. (2 Grud.) J865 r.

Naczelnik Zarządu,
Generał-Lejtenat, Szuber.
Naczelnik Kancelarji, F. Beneweni.

(N. D. *7118*) *Magistrat Miasta Sulejowa.*

Z powodu, że ogłoszone dwa termina licytacji, na dzień 14 (26) Października r. b. i na dzień 11 (23) Listopada r. b dla braku konkurentów spełzły bezskutecznie, przeto Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że na trzyletnie poczynając od dnia 1 Stycznia 1866 r. wydzierżawienie dochodu z cła mostowego, do kasy ekonomicznej tutejszej należącego, od sumy rsr. 1393, w Biurze Magistratu tutejszego, dnia 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 2 po południu, jako w trzecim terminie odbywać się będzie publiczna i głośna licytacja, na który to termin, chęć mających licytowania, zaprasza. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na wadjum 1/10 część sumy dzierżawnej. Inne warunki licytacyjne w godzinach biurowych, w Magistracie tutejszem przejrzane być mogą.

Sulejów dnia 12 (24 Listopada 1865 r.

Burmistrz Jaśkiewicz.

(N. D. 7369) *Magistrat miasta Radomska.*

Ponieważ protokół licytacyjny na dniu 19 (31) Października r. b. z plus licytantem Mateuszem Piureckim spisany o dzierżawę dochodu propinacyjnego ryczałtowego w folwarkach Radomskich z przybyłemi osadami jako też pustkowiami nie zyskał przez władze wyższą zatwierdzenia, przeto podaje do wiadomości, iż wskutek reskryptu W. Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z daty 23 Listopada (5 Grudnia) b. roku N. 26176 opartego na rozporządzeniu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 22 Listopada (4 Grud.) t. r. Nr. 40688/19330 w biurze Magistratu tntejszego miasta na dniu 10 (22) Grudnia 1865 r. o godzinie I-ej z południa w obecności starszego pomocnika Naczelnika Powiatu, lub delegowanego urzędnika, odbywać się będzie ponowna licytacja na wydzierżawienie półroczne powyższego dochodu, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r w skróconym terminie przez opieczętowane deklaracje od sumy in plus rs. 300, a to stosownie do warunków jakie są do dzierżawy tej ustanowione.

Każdy z przystępujących do licytacji obowiązany stawić się w miejsce i czasie oznaczonym i do deklaracji swej wedle poniżej zamieszczonego wzoru napisać się winnej załączyć kwit, którejkolwiek kasy Skarbowej Miejskiej lub Banku Polskiego na złożone w gotowiźnie vadjum w 1/10 części sumie dzierżawnej wyrównywające, które nieutrzymującym się zaraz powrócone będzie, zaś utrzymującego się przy licytacji pozostanie dla skompletowania kancji warunkami zastrzeżonej. Od dzierżawy tej starozakonni wyłączają się.

Deklaracje do tej dzierżawy wyraźnie podług zamieszczonego tu wzoru podane uie skrobane, ani przekreślone, wszelkie liczby, którenii pisane, lakiem opieczętowane przyjmowane będą w biurze Magistratu do chwili rozpoczęcia licytacji, później bowiem złożone lub nie podług wzoru napisane, przyjmowane nie będą.

Bliższe warnnki dzierżawy tej dotyczące, przejrzane być mogą w godzinach biurowych wyjąwszy dni świąteczne (w biurze Magistratu tutejszego i Naczelnika Powiatu.)

Radomsk d. 26 Listop. (8 Grud.) 1865 r.

Burmistrz, R. Honor. Pinakiewicz.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu m. Radomska z d. 26 Listopada (8 Grudnia) roku b. N. 2969, podając niniejszą deklaracją, iż zobowiązuję się wziąść dzierżawę dochód z propinacji ryczałtowej w folwarkach Radomskich z przyległemi osadami i pustkowiami na przeciąg półroczny t. j. od dnia 20 Grud. (1 Stycznia) 1865/6 r. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. za sumę rs. (tu wypisać sumę literami i N.) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dostatecznie wiadome.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadjum rs N wynoszące dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub wrazie nieutrzymania się przy licytacji o nadesłanie mi takowego pocztą do N na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N (opisać miejsce zamieszkania.)

Pisałem w N dnia N mca N 1865 r.
(tu podpis wyraźny z imienia i nazwiska)

(N. D. *7104*) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomość, że w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego dnia 9 (21) Grudnia r. b. od godziny 10-ej z rana do 1-ej po południu odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od sum anszlagowych:

1. Na wybudowanie Bydłobójni (szlachtuza) w mieście Krasnymstawie rsr. 2,038 kop. 42½.
2. Szopy dla pomieszczenia bydła sprowadzonego na rzeź rsr. 366 kop. 39.
3. Na przeniesienie Wagarni na plac przy nowo wybudować się mającej bydłobójni rsr. 47 kop. 81½.

W ogóle rsr. 2,451 kop. 81½.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entrepryzy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Powiatu Krasnystawskiego, złożyć na ręce Naczelnika Powiatu deklarację opieczętowaną z dołączeniem do niej świadectwa Władzy miejscowej o stanie majątkowym deklaranta, oraz świadectwo Kasy Powiatowej lub innej Skarbowej na złożone w niej vadium gotowizną w ilości rubli srebrem 245 kop. 20.

Deklaracje te winny być pisane na stemplu zwyczajnym, wyraźnie, bez poprawek lub skrobanin, suma za którą deklarant podejmuje się entrepryzy ma być napisana liczbami i literami i podpis wyraźny, wszelkie inne deklaracje, skrobane, poprawiane lub bez wymaganych świadectw podane, albo też po terminie złożone przyjętemi nie będą, nareszcie deklaracje o jakich mowa mają być napisane według formy poniżej domieszczonej.

Warunki do licytacji, plan i anszlag każdego czasu w godzinach przepisanych są do przejrzenia w biurze Powiatu Krasnystawskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 4 (16) Listopada r.b. Nr 15,129, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy wybudowania w mieście Krasnymstawie bydłobojni, szopy dla pomieszczenia bydła sprowadzonego na rzeź, oraz przeniesienia wagarni na plac przy nowo wybudować się mającej bydłobójni, a to stosownie do planów i anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonych za sumę rsr. . . . . . kop. . . . . wyraźnie rubli srebrem . . . . kopiejek . . . . . poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Świadectwo Magistratu Miasta . . . . lub Wójta Gminy . . . . jako posiadam odpowiedni kapitał własny oraz świadectwo Kasy . . . . . na złożone w niej vadium w ilości rsr. 245 kop. 20 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na mój koszt do . . . . . . proszę.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . pisałem w . . . . dnia . . . . 1865 roku.

Krasnystaw d. 4 (16) Listopada 1865 r.

Radca Dworu, Rewiński.

(N. D. 7351). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 7 (19) Декабря сего года будутъ продаваться въ сей Таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 1,000 руб. 44 коп., состоящіе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ и бумажныхъ издѣліи, готовыхъ шитыхъ вещей и другихъ разныхъ товаровъ,

(N. D. 7351) Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 7 (19) Grudnia r. b. sprzedawane będą w Komorze tntejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 1,000 k. 44, a mianowicie: jedwabne, wełniane i bawełniane wyroby, szyte gotowe przedmiota, oraz inne różne towary.

Александрово, Нояб. 25 (Декаб. 7) 1865 г.

за Управляющаго, Ковальчинскій.

(N. D. *7374.*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia osoby interesowane, że na dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala, przy ulicy Pokornej, pod Nr. 2,098, głośna in minus licytacja, na pobiałę naczyń miedzianych w szpitalu tutejszym przez ciąg roku 1866.

O warunkach licytacyjnych, dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 28 List. (10 Grud.) 1865 r.

Prezydujący,
w z. Członek Rady Nathan Winawer.

(N. D. *7378*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Hrubieszowskiego.*

Zawiadamia strony interosowane, że w dniu 29 (11), 30 (12) i 1 (13) Grudnia r. b. w mieście Hrubieszowie, każdego dnia od godziny 8 rano do 6 wieczorem, odbędzie się licytacja publiczna, pszenicy korcy 240, i siana centnarów 500, z dóbr Wiszczyna, pszenicy korcy 156, z dóbr Pompy, pszenicy korcy 160, z dóbr Cwilniki, pszenicy korcy 140, z dóbr Tyszewce, zajętych za zaległości skarbowe.

Mający chęć kupna, zaopatrzywszy się w wadjum, na termin pospieszą, a o warunkach licytacji w Magistracie powezmą objaśnienie.

Hrubieszów d. 19 List. (1 Grud.) 1865 r.

Wiszniowski.

(N. D. *7323*). *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sieradzkiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W. Naczelnika Powiatu, będą sprzedawane na rzecz należności skarbowych w mieście Szadku na dniu 8 (20) Grudnia r. b.

a) Jeden garnitur mebli mahoniowych.
b) Fortepian palisandrowy.
c) Lustro wielkie w machoniowych ramach.
d) Powóz świeżego fasonu.
e) Skopów sztuk 160.
f) Krów „ 10.
g) Cieląt „ 4.

Sieradz, d. 3 Grudnia 1865 r.

Teresiński.

(N. D. *7376*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie SS-rów Marji z Wiltzów Dąmbskiej to jest: Stanisława Dąmbskiego Podprokuratora przy Sądzie Policji Poprawczej w Warszawie pod Nr. 1525 przy ulicy Chmielnej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 497*b* przy ulicy Podwal w mieszkaniu Józefa Moszyńskiego Adwokata obrane mającego, w imieniu własnem, oraz jako ojca i opiekuna nieletnich swych dzieci jako to: 1. Heleny, Wandy, Eulalji; 2. Władysława, Karola, Damjana, po trzy imiona mających Dąmbskich w imieniu tychże działającego w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 rs. 6,000 i rs. 2,100 czyli razem rs. 9,600 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1859 r. i kosztami egzekucyjnemi od Marji z Waliszewskich Lesiewskiej Jana Lesiewskiego obywatela małżonki, właścicielki dóbr Rataje w Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położonych w tychże dobrach zamieszkałej, protokułem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 20, 21, 23, Listopada (2, 3, 5, Grudnia) 1859 r. sporządzonym w drodze sądowego przymuszonego wywłaszczenia, zostały zajęte i zaarasztowane rzeczone dobra Rataje składające się z folwarku i wsi Rataje z folwarku Huta Ratajska, z folwarku i wsi Kozice, z folwarku i wsi Dąbrowka, z wsi Budy Kozickie i Białotarsk z młynów Podzamcze i Ziejka niemniej karczmy Zawalicha czyli Zawalidroga w Okręgu Gostyńskim i Orłowskim Gubernji Warszawskiej położone, a następnie za pośrednictwem Józefa Moszyńskiego Obrońcy przy Senacie rozwinięte formalności przymuszonego wywłaszczenia.

Skutkiem tego po odbyciu nakazanych przez prawo publikacji warunków, a mianowicie: pierwszej w d. 18 (30) Kwietnia 1861 drugiej w d. 2 (14) Maja 1861 trzeciej w d. 16 (28) Maja 1861 r. przygotowawczego przysądzenia w d. 13 (25) Czerwca 1861 r. na ostatecznym terminie w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 odbytem, dobra te za rs. 75,000 najwyżej postąpione przysądzone zostały Józefowi Szaniawskiemu Obrońcy przy Rządzącym Senacie. Gdy jednak ten deklaracji art. 709 K. P. S. wymaganej nie złożył popierający sprzedaż SS-wie Marji z Weltzów Dąbmskiej, rozpoczęli relicytację na resico nabywcy, lecz Sąd Apelacyjny wyrokiem z d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 przez wyrok Rządzącego Senatu IX Departamentu w d. 10 (22) Września 1863 wydany potwierdzonym, wyrok ostatecznego przysądzenia w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 odbytego, z powodu dopuszczenia sprzedaży przed rozsądzeniem sporów o taksę, zniósł i relicytację za niemającą miejsca uznał.

Po sporządzeniu taksy i rozsądzeniu sporów wyrokiem Trybunału z dnia 18 (30) Sierpnia 1864 odbył się nowy termin ostatecznego przysądzenia w d. 28 Sierpnia (9 Września) 1864 r., którym dobra te przysądzone zostały Tafiłowskiemu Adwokatowi za sumę rs. 69,500.

Z powodu jednak postąpienia ¼ części wyżej przez Mojżesza-Jakóba Warszawskiego i Szczepana Woszczyńskiego w asystencji ich obrońcy Władysława Chęcińskiego Patrona, odbyła się w d. 9 (21) Września 1864 nowa licytacja, na której Trybunał Warszawski dobra te Mojżeszowi-Jakóbowi Warszawskiemu i Szczepanowi Woszczyńskiemu za rs. 75,630 przysądził, a Sąd Apelacyjny wyrokami swemi z dnia 29 Września (11 Października) i z d. 18 (30) Października 1864 założoną apelację Marji Lesiewskiej od wyroków Trybunału w d. 28 Sierpnia (9 Września) i 18 (30) Sierpnia 1864 oddalił. Lecz Warszawski i Woszczyński warunków niedopełnili, dla czego rozwinięta została nowa relicytacja, a na ostatecznym jej terminie w d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1865 odbytym, przysądzone zostały te dobra Mieczysławowi Wyrzykowskiemu Patronowi za rs. 65,000 który deklaracją kupna na Jana Chryzostoma Guillaume i Edwarda Wzdulskiego przez nich zaakceptowaną złożył.

Gdy przecież i ci warunków niedopełnili jak świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1865 dowodzi, przeto w imieniu i na żądanie Apolonji Borzewskiej panny pełnoletniej; we wsi Działyniu Okręgu Lipnowskim Gubernji Płockiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie pod N 472 w Warszawie zamieszkałego obrane mającej, przez tegoż Obrońcę działającej, jako wierzycielki dwóch sum: a) rs. 3,660 pod Nr. 2 i 5 lit. *B.* z większej sumy rs. 4,500 i b) rs. 2,595 pod Nr. 2 i 5 lit *C.* z większej sumy rs. 3,000 pochodzących zahypotekowanych, a ustąpionych jej z większego kapitału pod Nr. 5 działu IV wykazu hypotecznego w mowie będących dóbr w ilości rs. 22,050 zabezpieczonego, w poszukiwaniu rzeczonych sum rs. 3,360 i rs. 2,595 czyli razem rs. 5955 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1862 zaległym wystawione zostają na sprzedaż w drodze relicytacji na resico:

1 Mojżesza Jakóba Warszawskiego Kupca w mieście Gostyninie.
2. Szczepana Woszczyńskiego obywatela w dobrach Rataje Okręgu Gostyńskim.
3. Jana Chryzostoma Guillaume obywatela w dobrach Borzewisko Okręgu Wartskim Gubernji Warszawskiej.
4. Edwarda Wzdulskiego obywatela w dobrach Klocku Okręgu Konieckim Gubernji Radomskiej zamieszkałych.

Dobra ziemskie,
RATAJE.

W Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położone, składające się z folwarku i z wsi Rataje, z folwarku Huta Ratajska, z wsi Kozice, Budy Kozickie, z młyna Ziejka i karczmy Zawalicha czyli Zawalidroga i te składają się z jednego kawała gruntu, po za gruntami zaś do dóbr Solec należącemi, znajduje się drugi kawał gruntu do dóbr tych należący składający się z folwarku i wsi Dąbrówka, tudzież wsi Kościelnej Białotarsk, a wszystko to stanowi jedną własność i jednę księgę wieczystą mającą, pierwszy kawał gruntu z folwarkami i wsiami wyżej wyszczególnionemi położony jest w parafji Gostynin w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego, drugi zaś w parafji Białotarsk Okręgu Orłowskim w jurysdykcji Sądu Pokoju tegoż Okręgu, a całe dobra w gminie Rataje Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położone, prawem własności do egzekwowanej Marji z Waliszewskich Jana Lesiewskiego małżonki należące, poszukiwanemi wierzytelnościami hipotecznemi obciążone.

Na folwarku Rataje egzystują następujące zabudowania:

A. w folwarku i wsi Rataje.

1. Dwór z drzewa tynkowany gontami kryty z dwoma kominami murowanemi.
2. Budynek murowany za dworem będący gontami kryty z kominem murowanym.
3. Zabudowania folwarczne z drzewa w węgieł postawione z dwoma kominami murowanemi gontami kryte.
4. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
5. Bróg na słupach z drzewa w ziemię wkopanych słomą kryty.
6. Spichrz na podmurowaniu z kamienia w słupy postawiony słomą kryty.
7. Stodoła z drzewa w słupy postawiona, słomą kryta, w której znajduje się młockarnia z fabryki Ewansa, tudzież sieczkarnia o dwóch kosach, a po zatem zabudowaniem pod wystawą słomą krytą, na słupach drewnianych wspartą, znajduje się manež czterokonny do poruszania wyżej wyszczególnionych maszyn służący.
8. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
9. Obora z owczarni przerobiona z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
10. Chlewik z drzewa w słupy postawiony półdachem gontami kryty.
11. Stajnia i wozownia z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
12. Drwalnia kratowym sposobem z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
13. Kurnik tymże kratowym sposobem z drzewa w słupy postawiony gontami kryty.
14. Kloaka o jednym sedesie z drzewa postawiona podpółdaszkiem z desek.
15. Oranžerja czyli trephaus murowany z takimže kominem gontami kryty.
16. Studnia balami cembrowana z wystawką z desek i pompą z želaznem wahadłem i takąž rurą poziomą blachą kryta.
17. Karczma w pruski mur postawiona z czterema kominami murowanemi gontami i słomą kryta, przed którą znajduje się wystawka murowana, zaś w tyle tego zabudowania znajduje się chlewik z drzewa słomą kryty.
18. Karczma nowa w pruski mur postawiona z dwoma kominami murowanemi gontami kryta.
19. Cztery chałup z drzewa w słupy słomą kryte z kominami z surówki.
20. Stodoła z drzewa w słupy postawioną słomą kryta.
21. Chlewek z drzewa w słupy postawiony słomą kryty.

22. Ogród fruktowy częścią, a częścią warzywny obejmuje około morg 5 i około 100 sztuk drzewa owocowego, drugi ogród warzywny około morg 4 prętów 48 mający.

B. Folwark Huta Ratajska.

23. Gorzelnia z drzewa w słupy postawiona gontami kryta tynkowana z dwoma kominami murowanemi i dwoma luftami od pary w tej znajduje się aparat kompletny pistorjusza cały miedziany z fabryki Pawła Ristoff w Gostynie z roku 1851 numer 31 oznaczony, o kotle parowym z dystylatorem, ogrzewaczem, garncem, dwoma talerzami i dwoma wętownikami, młynek do kartofli z fabryki Ewansa, parnik i kadź zacierna; rakieta i cztery kadzie od roboty z obręczkami żelaznemi, przed zabudowaniem na podmurowaniu kilsztok, pod którym znajduje się wchód do piwnicy niesklepionej, prócz tego wewnątrz znajduje się kocioł miedziany od robienia piwa, kadź zalewna od słodu, dwie kadzie i parnik, od frontu jest wymurowana wystawka gontami kryta, w której znajduje się wejście do składu okowity, dalej dwa wężowniki czyli fassy drewniane z obręczkami żelaznemi, trzy studnie z pompami, z których jedna za pomocą rynien drewnianych dostarcza wodę do drugich dwóch, zkąd dostaje się do gorzelni, przy zabudowaniu tem znajduje się ogrodzenie drewniane sztachetowe wysokie, na skład drzewa służące, nakoniec przed kilsztokiem studnia z sochą i żórawiem do wywaru, wszystkie balami cembrowane.

24. Zabudowania dla Gorzelanego, murowane o jednym kominie takimże gontami kryte.

25. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione gontami kryte, komin murowany mające, w zabudowaniu tem znajdują się lasy blaszanne.

26. Lamus z wystawką murowany gontami kryty.

27. Owczarnia i obora z drzewa w słupy słomą kryta.

28. Obora z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.

29. Stodoły dwie z drzewa słomą kryte.

30. Zabudowanie mieszkalne z drzewa w słupy postawione słomą kryte z kominem murowanym.

31. Zabudowanie z drzewa słomą kryte z dwoma kominami murowanemi.

32. Piwnica czyli parsk w ziemi przy lasach będący słomą kryty.

33. Karczma przy drodze z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta, komin murowany mająca.

34. Zajazd z drzewa w słupy postawiony słomą kryty.

C. We wsi Kozice.

35. Karczma w węgieł z drzewa postawiona słomą kryta, komin murowany mająca, prócz tego zabudowania żadnego innego do dworu należącego obecnie niema.

D. We wsi Budach Kozickich.

Podobnież żadnego zabudowania dworskiego niema.

E. Młyn Ziejka.

36. Młyn z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty, przez rzekę Skrwę poruszany o dwóch gankach i tyluż kołach wodnych z mechanizmem kompletnym komin murowany mający.

37. Zabudowanie w węgiel z drzewa postawione, gontami kryte, komin murowany mające.

38. Zabudowanie w węgieł i słupy z drzewa postawione słomą kryte zniszczone.

39. Stodoła o jednym klepisku i obora z drzewa w słupy postawione słomą kryte.

40. Zabudowanie w słupy stawiające się jeszcze, niedokończone, tudzież chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.

F. Karczma Zawalicha, czyli Zawalidroga.

41. Karczma w węgieł z drzewa postawiona gontami kryta o jednym kominie murowanym.

42. Zajazd z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty.

43. Domek drewniany z wystawką takoż w słupy postawiony gontami kryty z kominem murowanym.

G. Folwark i wieś Dąbrówka

44. Dwór z drzewa w węgieł postawiony tynkowany słomą kryty, komin murowany mający.

45. Oficyna czyli chałupa dla służących z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta, z kominem murowanym.

46. Stodoła w mur pruski czyli tak zwaną ryglówkę postawiona, z dachem słomianym.

47. Obora, stajnia, owczarnia i chlewy z drzewa w słupy postawione słomą kryte.

48. Spichrz w węgieł i słupy postawiony z drzewa słomą kryty.

49. Piwnica czyli parsk w ziemi urządzony.

50. Ogród warzywny mały z kilkunastu drzewami rodzącemi i dzikiemi, drugi ogród warzywny z małą sadzawką niezarybioną. Studnia nieocembrowana bez sochy i żórawia, ogrodzenie gdzie niegdzie z żerdzi.

H. Wieś Białotarsk.

51. Karczma z drzewa obladrowego w węgieł postawiona, wewnątrz na glinę tynkowana, komin z surówki mająca, słomą dekowana; prócz tej karczmy oraz zabudowań kościelnych i do probostwa należących, które tem samem pominięte zostały, innych niema.

We wsi Rataje znajdują się dwa jeziora tak zwane; Kocioł i Czarne zarybione, tudzież rzeczka Skrwa niespławna, również znajduje się kościołek św. Jakóba z cmentarzem parafjalnym, niemniej kościół ewangelicki z cmentarzem na Podzameczu niegdyś zwanym urządzony.

Oprócz wód wyżej wspomnionych, znajduje się znaczna liczba sadzawek, miejscami okazuje się także torf, lecz stałej kopalni nie ma. Granice są ustalone. Na rzece Skrwa są dwa mosty drewniane.

Gospodarstwo jest płodozmienne, siana z łąk zbiera się około fur 500.

Las iglasty w niektórych miejscach zupełnie wycięty.

Propinacja jest dworska, w gorzelni da się pędzić okowity około garncy 12,000.

Dochód z tych dóbr stanowi gospodarstwo rolne, gorzelnia, propinacja, czynsze i opłaty komorniane, tudzież pańszczyzna.

Cena dzierżawna z folwarku Dąbrówka i propinacja tamże.

1. Mateusz Gister z karczmy Zawalichy i zajazdu opłaca rocznie rs. 112 kop. 50 prócz tego od każdej beczki piwa po kop. 75 którą u siebie wyprzeda; 2. Katarzyna Góralska z domku przy tejże karczmie będącego, płaci czynszu rs 2 kop. 25; 3. Walenty Felinczak z karczmy przy dworze Ratajskim płaci suchej arendy rs. 2 kop. 40; 4. Józef Michalski z karczmy w Kozicach płaci rocznie rs. 15; 5. Gotlieb Fenig z karczmy i zajazdu przy folwarku Huta Ratajska płaci rs. 15.

C z y n s z e.

A. Wieś Rataje.

Czynszowników 8, z których każdy ma około 30 morgów gruntu i stosownie do klasy takowego opłacają razem rs. 271 k. 17.

B. Wieś czynszowa Kozice.

Dwudziestu dwóch kolonistów, z których każdy ma około 30 mórg różnej klasy gruntu, oprócz Czajkowskiego który ma około 50 mórg, w ogóle opłacają rs. 780 k. 86 rocznie.

C. Budy Kozickie.

Siedmnastu kolonistów opłaca razem w dwóch półrocznych ratach rs. 135, oprócz tego odrabiają pańszczyzny do dworu ogółem rocznie ze sprzężajem dni 44 ręcznej dni 37, w połowie na wiosnę, a w połowie w jesieni.

Czynszownicy zaś są:

Andrzej Śmiałkowski, Walenty Nowogórski, Marcin Gospodarowicz, Walenty Krzywicki Jakób Pawełkowicz, Jakób Wiśniewski, Jan Krzywicki, Kazimierz Nowogórski, Ignacy Czajkowski, Franciszek Gronowski, Marcin Krzywicki, Jan Goszumiak, Walerja Złotowska, Antoni i Małgorzata Morawska, Paweł Lewandowski, Walenty i Franciszek Śmiałkowski, Ludwik Budzynos.

D. Wieś Białotarsk.

Dwudziestu dwóch kolonistów osiadłych mający każdy około 25 morg gruntu i stosownie do klasy takowego opłacają w ogóle rs. 303 k. $64\frac{1}{2}$ w akcie zajęcia z imion i nazwisk wyrażeni.

F. Wieś Dąbrowka.

Trzydziestu dwóch czynszowników, posiadających każdy około 17 mórg gruntu z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych opłacających rs. 472 kop. 19.

Osadników pańszczyznianych w dobrach Rataje jest sześciu, prócz tego gromada jest obowiązana, do wywózki oziminy i łowu ryb i t. p.

Obszerniejsze opisanie zajętych dóbr znajduje się i przejrzane być może, w akcie zajęcia wniesionym do księgi wieczystej hypotecznej tychże dóbr w d 13 (25) Lutego 1861 a do księgi zaaresztowań na ten cel w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 utrzymywanej w d. 27 Lutego (1 Marca) 1861 które to zajęcie doręczone zostało:

1. Edwardowi Dobraczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego w mieście Kutnie Okręgu Orłowskim urzędującemu w d. 26 Stycznia (8 Lutego) 1861 r. na ręce własne.

2. Gabryelowi Maschek Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie urzędującemu na ręce własne d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1861 r.

3. Hipolitowi Wasilewskiemu Wójtowi gminy Rataje we wsi Rataje Okręgu Gostyńskim urzędującemu na ręce własne d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1861 r.

Oszacowanie zaś przez biegłych tychże dóbr może być przejrzane u Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 Kancelarję swą mającego.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży relicytacyjnej przejrzeć można w Kancelarji rzeczonego Pisarza jak i w Kancelarji Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod N. 472 zamieszkałego relicytację imieniem Apolonji Borzewskiej popierającego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w d. 11 (23) Października 1865 r. o godzinie 10-ej z rana lub za przywołaniem sprawy z regestru terminowego na posiedzeniu Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej urzędującego.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 35,000 którą za te dobra Apolonja Borzewska podaje.

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1865 r.

w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan *Świerczewski*

Po odbyciu w d. 11 (23) Października 1865 r. pierwszej publikacji, zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, w drodze relicytacji dóbr ziemskich Rataje w Okręgach Gostyńskim i Orłowskim Gubernji Warszawskiej położonych, tudzież w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r. drugiej takiej publikacji i zarazem przygotowawczego tychże dóbr Augustowi Trzetrzewińskiemu Obrońcy przy Senacie za rs 35,000 przysądzenia. Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie termin do ostatecznego pomienionych dóbr przysądzenia oznaczył na d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1865/6 r. godzinę 10 z rana, na audjencji swojej w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, w Wydziale I.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35,000.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grud.) 1865 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 7383).

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dniu 30 Września (12 Października) 1865 r. między Kazimierzem Ratuld z jednej, a Aleksandrem Ratuld lekarzem Powiatu Piotrkowskiego w mieście Piotrkowie zamieszkałym jako ojcem i głównym opiekunem nieletnich Bronisława, Natalii i Władysława rodzeństwa Ratuld, przy swym ojcu w mieście Piotrkowie zamieszkałych, oraz Walentym Faustynem Kowalskim Rejentem w mieście Piotrkowie zamieszkałym jako przydanym opiekunem tychże nieletnich Ratuld z drugiej, tudzież Ludwiką z Ratuldów Józefa Hirszfeld obywatela żoną czyli obojgiem małżonkami Hirszfeld z trzeciej strony ocznie zapadłym, dział majątku poniegdy Juljannie Eleonorze z Magdalińskich Ratuld nakazany, i sprzedaż w tej drodze nieruchomości Nr. 16 w Warszawie położonej przez publiczną licytacją postanowioną została.

Nieruchomość powyższa położona jest w Warszawie przy dwóch ulicach Ś-to Jana i Piwnej, oznaczona hypotecznie i policyjnie Nr. 16.

Tytuł własności tej nieruchomości uregulowany jest niepodzielnie na wszystkich jak wyżej do komparycji wyroku zapisanych sukcesorów.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,697 kop. 92 jako szacunku przez biegłych przysięgłych wykrytego.

Vadjum do licytacji w kwocie rs. 2,000 potrzeba złożyć.

Szczegółowe opisanie tej nieruchomości i warunki nabycia przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II-go i u Maxymiljana Gajewskiego Adwokata, sprzedażą tą dyrygującego, w Warszawie pod Nr. 587 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Sprzedaż ta odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Dobrskim Sędzią delegowanym.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na d. 11 (23) Stycznia 1866 r. godzinę $9\frac{3}{4}$ z rana wyznaczony został.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1865 r.

Maxymiljan Gajewski, Adwokat.

(N. D. 7377) W dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 9 z rana w Starem mieście, o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą, o godzinie 12 w południe na Muranowie, zaś w dniu 6 (18) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na Nowem mieście, o godzinie 11 z rana na Muranowie, a w dniu 7 (19) t. m. i r. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą jako targach publicznych w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, olszowe i sosnowe, zegary, lustra, obrazy, szkło, miedź, garderoba, wódka, baryłki od wódki, krowa, koń, owce, żyto w słomie i t. p. przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 7235)

PŁYN

zawierający się w dwóch flaszeczkach, oznaczonych Nr. 1-m i 2-m znany od lat przeszło 25, jako leczący nadgniotki bez użycia ostrych narzędzi, także niszczący zupełnie wszelkie odzięblenia, jest do nabycia każdego czasu w sklepie rozmaitości P. Dąbrowskiego, przy ulicy Bednarskiej, w domu Dobroczynności.

(N. D. 7362)

NOWO ZAŁOŻONA

FABRYKA OCTU WINNEGO

J. A. Jabłońskiego

w Włocławku

przy ulicy Królewskiej i Piekarskiej Nr. 192.

Ma honor zawiadomić W. Kupców i Handlujących tak na miejscu jak i w okolicy, iż przysposobiła zapas wszelkich octów, które to wyroby, po cenach fabrycznych sprzedaje, mając nadzieję, że Szanowna Publiczność tak z wyrobu produktu jako też i akuratnej usługi zadowoloną będzie. Oprócz tego urządzony został tamże przy ulicy Szerokiej sklep detaliczny. (18170

(N. D. 7115)

EXPEDYCJA POCZT

I

POCZTHALTERJA

w Rajgrodzie.

Na trakcie głównym z Warszawy do Kowna, z powodu zmiany stosunków familijnych i innego przeznaczenia, jest do odstąpienia za bardzo umiarkowaną cenę. Płaca za odwozy poczt skarbowych czyni rocznie rs. 1040, kursują także w obiedwie strony karety osobowe codziennie; koni etatowych 12, utrzymywanych zaś jest 16. Dom pocztowy i zabudowania murowane rządowe bezpłatnie.

Expedytor Poczt i Poczthalter,

FRASUNKIEWICZ.

(18780)

(N. D. 7250 W dobrach Szreńsk i Mostowo, Gubernji Płockiej Powiecie Mławskim, jest do wydzierżawienia w każdym czasie gorzelnia z aparatami pistorjusza, w zupełnie dobrym stanie, i browar w tymże samym domu z mieszkaniem, a nawet z gotowym fabrykantem gorzelnianym i piwowarem i kilkuset korcami kartofli. Jest również do wydzierżawienia w tychże dobrach młyn wodny, o trzech gankach i dwa wiatraki, z domem mieszkalnym, ogrodem, gruntem ornym i jak najlepszemi łąkami, do tejże dzierżawy należącymi.

O zrobienie umowy, w Szreńsku do dziedzica tych dóbr. (18,886).

(N. D. 7,380). Poszukuje się **APTEKA** do nabycia mogąca mieć obrotu rocznego 5,000 rubli zgłoszenia się franco przyjmuje J. Jabłoński w Włocławku ulica Piekarska Nr. 242 i zarazem poszukuje pomieszczenia farmacenta ukończony pod tym samym adresem.

(19,459).

(N. D. 7219) Powołując się na ogłoszenie moje w pismach publicznych z miesiąca Kwietnia r. b., niniejszem mam honor zawiadomić Szanownych interesantów, iż w majątku własnym w Niechcicach o sześć wiorst od Stacji Kolei Żelaznej Gorzkowice w Powiecie Piotrkowskim położonym, otwieram z dniem 10 Grudnia r. b. Dystylarnią Wódek wszelkich i Araków, oraz z dniem 1 Lutego 1866 r. Browar Piwny.

Obadwa Zakłady urządzone zostały na najnowszy sposób z maszynami parowemi i takowe jako uznane za najpraktyczniejsze wszelkim wymaganiom publiczności odpowiedzą.

Znany będąc już Szanownej Publiczności ze stosunków podczas pobytu mego w Jaworzniku pod Żarkami, mam nadzieję iż nadal podobne zaufanie mieć będę.

A. Patschke. (19069)

(N. D. 7109) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Dowód Banku** wydany za Nr. 15979, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 13 Grudnia 1865 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat dowodu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Kantorze Banku. (18756)

(N. D. 7379)

Do dzisiejszego Numeru Dziennika dołącza się prospekt, na pismo tygodniowe,

GONIEC
LEŚNY I WIEJSKI.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.